Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Rok XIII
Nr 1 (3922)
Wyd. A.
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, poniedziałek 2 stycznia 1961

255

Na tysiącach zabaw powitano Nowy Rok

WARSZAWA (PAP)

Na tysiącach zabaw sylwestrowych, jakie odbywały się we wszystkich miastach i osiedlach całego kraju, wesoło, gwarnie i zgodnie z tradycją powitano rok 1961.

Jeden z większych balów stolicy odbył się w gmachu Komitetu Centralnego PZPR, gdzie przybyła większość członków kierownictwa partii, wielu członków rządu, szereg wybitnych działaczy politycznych i społecznych. W jednej z sal widzimy W. Gomułkę, J. Cyrankiewicza, A. Zawadzkiego, S. Jędrychowskiego, I. Logę-Sowińskiego, E. Ochaba, A. Rapackiego, M. Spychalskiego i wielu innych wybitnych działaczy państwowych. Nastrój jest bezpośredni, beztroski i wesoły. Setki par wiruje w takt muzyki.

Na kilka minut przed godziną 12 większość uczestników balu gromadzi się w sali, w której wokół stołu siedzą członkowie kierownictwa partii.

Na zegarze wybija godzina dwunasta — rozlega się gong.

W chwilę potem pierwszy sekretarz KC PZPR W. Gomułka wznosząc toast wygłasza krótkie noworoczne przemówienie, stwierdzając m. in. iż żegnamy rok, w którym nasz naród i nasz kraj odniosły wiele sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu. W minionym roku wzrosła rola Polski na arenie międzynarodowej, jako niezłomnego obrońcy pokoju. Rok ten przyniósł również dalszy wzrost nierozerwalnej jedności krajów socjalizmu i solidarności sił postępowych na całym świecie, co znalazło najlepszy wyraz w deklaracji moskiewskiej, uchwalonej przez kilkadziesiąt partii komunistycznych i robotniczych świata.

Przechodząc do życzeń jakie tradycyjnie składamy sobie u progu nowego roku, Władysław Gomułka stwierdził, iż życzymy sobie przede wszystkim, aby nadal pomyślnie realizowane były przez cały naród zadania nakreślone przez partię, i program Frontu Jedności Narodu. Życzymy sobie wszyscy, aby w nowym roku nadal umacniał się pokój na świecie — co jest naczelnym zadaniem całej ludzkości.

Pierwszy sekretarz KC PZPR podkreślił, że zadania stojące przed nami w roku 1961 są szerokie i trudne, lecz zarazem piękne, wymagają one, aby każdy na swoim posterunku pracował sumiennie, pamiętając, że praca to podstawowe zródło siły i bogactwa naszego narodu.

Przeciwko próbnym wybuchom jądrowym

Oświadczenie przedstawicielstwa PRL przy ONZ

WARSZAWA (PAP)

Stałe przedstawicielstwo PRL przy ONZ otrzymało polecenie swego rządu złożenia następującego oświadczenia:

Polska opinia publiczna z oburzeniem przyjęła wiadomość o dokonaniu przez rząd francuski wybuchu broni jądrowej na Saharze. Niepokojem napawać musi fakt, że w okresie gdy cały świat z niecierpliwością oczekuje zawarcia układu w sprawie ostatecznego zaniechania prób jądrowych i kiedy główne mocarstwa jądrowe dobrowolnie wyrzekły się przeprowadzania takich prób, rząd francuski, lekceważąc powszechnie wyrażaną wolę wyzwolenia świata od groźby zagłady atomowej, podejmuje wysiłki, mające na celu opanowanie produkcji broni masowego zniszczenia.

Francuskie eksperymenty atomowe świadczą o nieliczeniu się rządu francuskiego z powziętymi uchwałami Zgromadzenia Ogólnego ONZ z roku 1959 i roku 1960, które wzywały wszystkie państwa do nieprzeprowadzania wybuchów jądrowych.

Rząd francuski obrał za miejsce eksperymentów rejon na terenie Afryki, ignorując jednomyślny sprzeciw narodów afrykańskich wobec przekształcenia tego kontynentu w poligon mocarstw kolonialnych i nie zważając na niebezpieczne skutki tych eksperymentów dla życia i zdrowia ludności afrykańskiej.

W tych warunkach tym bardziej aktualne i pilne staje się zrealizowanie postulatów, zgłoszonych przez delegację PRL na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w sprawie zaniechania stwarzania faktów dokonanych w dziedzinie zbrojeń, jak najszybszego zawarcia układu o zaprzestaniu na zawsze prób jądrowych, stworzenie warunków sprzyjających realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia i zapoznania ludzkości z niebezpieczeństwem wojny jądrowej.

Rząd polski przemawiając w imieniu narodu tak boleśnie przez historię doświadczonego, nie może nie zabrać głosu w sprawie istotnej dla uchronienia ludzkości od groźby wojny atomowej, nie może pozostać obojętny wobec faktów przyspieszających wyścig zbrojeń i zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu.

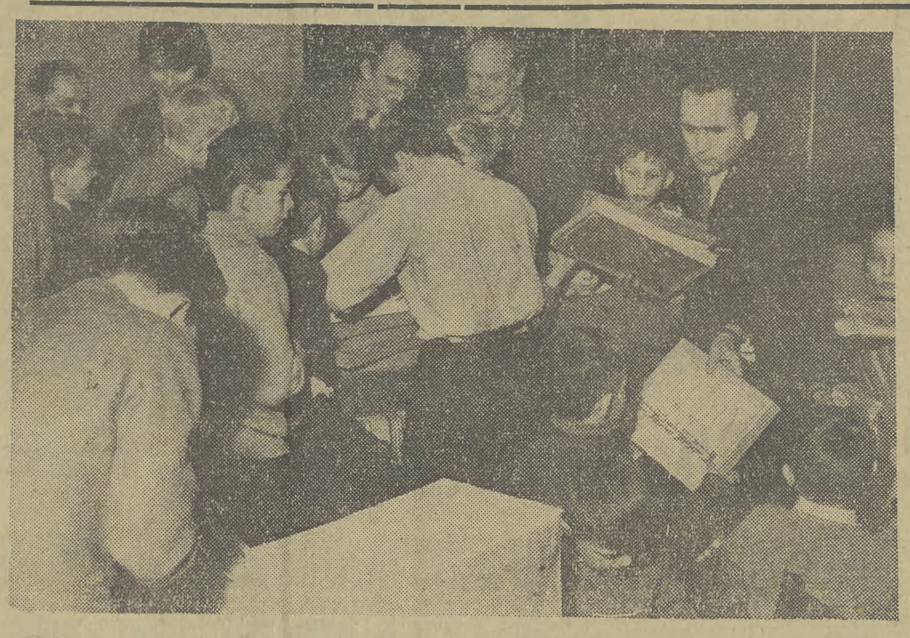

Redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej" J. Konecki zastępca redaktora naczelnego M. Skarbek, red. J. Klaja, w przyjaznej komitywie z wychowankami Domu Dziecka przy ul. Parkowej.

Nie zapominajmy o nich

Uśmiechy radości i łzy wzruszenia

Tego sylwestrowego dnia nie jeździł redakcyjną „Warszawą" Dziadek Mróz. A jednak wszędzie tam, gdzie zdążyli złożyć wizytę przedstawiciele Redakcji „Gazety Krakowskiej" i Rady Narodowej m. Krakowa — było dużo radości i wesela. Jej sprawcami staliście się Wy wszyscy, którzy w odpowiedzi na apel Gazety: „Nie zapominajmy o nich" pośpieszyliście z licznymi darami i datkami dla wychowanków krakowskich domów dziecka, i dla starców. Jak były przyjmowane dary — opowiem.

Wśród najmłodszych

Najmłodsi wychowankowie Domu Dziecka na Woli Justowskiej przyjęli wizytę różnie. Jedni ze stoickim spokojem, inni uderzając w głośny płacz. Przywiezione zabawki i słodycze zrobiły jednak swoje. Starsze dzieciaki w oczekiwaniu na przybyszów zasiadły szerokim półkolem na swoich lilipucich fotelikach. Kiedy pośrodku pokoju pojawiło się pudło z darami, wyciągnęły się wszystkie rączki po misie, lalki, piłki, książeczki, wafelki. 8-letnia Monika Piotrowska, reprezentująca najmłodszych ofiarodawców, z przejęciem sprawdzała, czy nikt nie został pominięty.

Okazuje się, że bardzo zmężniał i wyrósł w ciągu roku Mareczek Furdal. Nie spotkaliśmy już czarnockiego Cyganka ani rozkosznego Jacusia, znanych z ubiegłego roku. Wzięli ich na wychowanie przybrani rodzice. Ich miejsce zajęły inne dzieci, którym los poskąpił matczynego ciepła. Kierowniczka domu p. **Wiktoria Kuraś** potrafi opowiedzieć tragedię każdego ze swych podopiecznych. To były bardzo smutne relacje. Czy można słuchać obojętnie o malcu, porzuconym przez matkę, którego przywieziono tak zaniedbanego, że mając 15 miesięcy zaczyna dopiero siadać? Jakże przykrą wymowę ma statystyka: w ciągu minionego roku przez Dom na Woli przewinęło się 96 dzieci, z tego 41 dzieci matek samotnych, 10 podrzutków i 45 dzieci posiadających rodziców.

Na pożegnanie wyciągnęły się małe łapki: pa! pa!

Dziewczęta z Krupniczej

Do Domu przy ul. Krupniczej, w chwili gdy przebywali przedstawiciele Redakcji, przybyła nowa wychowanka. Przyjemnie było patrzeć, jak starsze dziewczęta przyjmowały do swego grona maleńką Cyganeczkę. Starały się o to, by „nowa" nie czuła się cnieśmielona. Z wdzięczności zapowiedziała dopiero co poznanym koleżankom naukę... tańca. Zaprowadziły ją do świetlicy i jako jedna z najmłodszych znalazła się w trójce dziewczynek przejmujących od Moniki dary Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w postaci odzieży, materiałów sukienkowych, bucików wartości

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wśród najmłodszych...

W KILKU WIERSZACH

POWITANIE NOWEGO ROKU NA KREMLU

MOSKWA (PAP)

Blisko półtora tysiąca osób wzięło udział w tradycyjnym powitaniu Nowego Roku urządzanym w Wielkim Pałacu Kremlowskim przez rząd Związku Radzieckiego.

Zebranych podejmowali kierownicy rządu i KPZR na czele z Nikitą Chruszczowem, który wzniósł toast za Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — mózg klasy robotniczej, za związki zawodowe, za okryty chwałą Leninowski Komsomoł, za kobiety radzieckie.

ŻYCZENIA CHRUSZCZOWA DLA J. KENNEDY'EGO

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew przesłali J. Kennedy'emu wraz z rodziną najlepsze pozdrowienia i życzenia noworoczne.

„Mam nadzieję — brzmi tekst depeszy z życzeniami — że w nowym roku stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim będą rozwijały się na nowych rozsądnych podstawach w oparciu o wspólne dążenie narodów naszych krajów do pokoju i przyjaźni."

ŻYCZENIA OKP DLA KUBY

WARSZAWA (PAP)

Prezydium OKP przesłało depeszę z pozdrowieniami do kubańskiego ruchu pokoju w związku z drugą rocznicą objęcia władzy przez rewolucyjny rząd Republiki Kuby.

POD PRESJĄ USA PERU ZRYWA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z KUBĄ

NOWY JORK (PAP)

Zgodnie z zapowiedziami korespondentów amerykańskich, kampania Departamentu Stanu zmierzająca do odizolowania Kuby od pozostałych państw Ameryki Łacińskiej doprowadziła do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Fidela Castro przez rząd Peru.

RZĄD SUDANU ODWOŁUJE SWEGO AMBASADORA Z PARYŻA

KAIR (PAP)

Rząd Sudanu podjął decyzję odwołania swego ambasadora z Francji na znak protestu przeciwko francuskim doświadczeniom atomowym na Saharze.

W ZWIĄZKU Z WYMIANĄ PIENIĘDZY W ZSRR

MOSKWA (PAP)

W Moskwie podano do wiadomości, że przy wymianie starych pieniędzy na nowe, która rozpocznie się z dniem 1 stycznia, stare monety wartości jednej, dwóch i trzech kopiejek nie ulegną zmianie.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za celowe zachować w obiegu te monety przy ich wartości nominalnej na równi z nowymi monetami o tej samej wartości.

Z ostatniej chwili

Kuba domaga się natychmiastowego zwołania Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Minister spraw zagranicznych Kuby Raul Roa zażądał 31 grudnia wieczorem, aby Rada Bezpieczeństwa rozważyła natychmiast niebezpieczeństwo zbrojnej inwazji Stanów Zjednoczonych na Kubę. W liście do przewodniczącego Rady Waleriana Zorina, który sprawował tę funkcję do północy 31 grudnia 1960 r., minister Roa stwierdza, że Stany Zjednoczone mają zamiar w ciągu najbliższych godzin dokonać agresji przeciwko Kubie. Rząd kubański domaga się, aby Rada Bezpieczeństwa podjęła konieczne kroki w celu zagwarantowania suwerenności, nienaruszalności terytorialnej i niepodległości Republiki Kubańskiej będącej członkiem ONZ. Raul Roa, który przybył do Nowego Jorku z Hawany, przesłał odpis pisma do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda.

Według przewidywań korespondentów zachodnich, Rada Bezpieczeństwa zbierze się najwcześniej w poniedziałek. Przewodnictwo Rady obejmuje z dniem 1 stycznia delegat ZRA, Omar Lufti.

(POZOSTAŁE WIADOMOŚCI DOTYCZĄCE PRZYGOTOWYWANEJ AGRESJI ZE STRONY USA WOBEC KUBY — NA STRONIE DRUGIEJ)

„LAJKONIK"
47, 9, 15, 17, 48
Premiowane końcówki banderoli: 487. 209

„KAROLINKA"
32, 37, 47, 28, 15 dod. 25
Premiowane końcówki banderoli: 53882

Przedłużenie porozumienia o zakupie przez Polskę książek, filmów i czasopism w USA

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie zakończyły się rozmowy między Ministerstwem Handlu Zagranicznego i ambasadą Stanów Zjednoczonych AP w sprawie przedłużenia na 1961 rok porozumienia o zakupach przez Polskę w USA za złote polskie książek, czasopism, filmów, praw autorskich i nagrań na łączną sumę 1.200 tys. dolarów.

Wymiany listów przedłużających to porozumienie dokonali: ze strony polskiej dyrektor departamentu MHZ — St. Struś, a ze strony amerykańskiej — charge d'affaires ambasady amerykańskiej w Polsce William L. Magistretti.

Orędzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa tow. Aleksandra Zawadzkiego

Drodzy Obywatele i Towarzysze! Kochana Młodzieży!

Odchodzi rok 1960, pełen doniosłych wydarzeń na arenie światowej, ważki w życiu naszej Ludowej Ojczyzny.

U progu nowego roku 1961, dobrym tradycyjnym zwyczajem, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, Rada Państwa i rząd PRL oraz Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu gorąco pozdrawiają was — robotników, chłopów i inteligencję, kobiety i młodzież — i składają wam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i nauce oraz szczęścia w życiu osobistym.

Witając nowy rok, pamiętamy również o naszych rodakach za granicą — we wszystkich krajach, dokąd zapędził ich los. Przesyłamy im gorące pozdrowienia i życzenia noworoczne. Pragniemy, by byli oni w tym dniu myślą z macierzą, by dzielili jej troski i radości, by całym sercem byli po stronie jej konsekwentnej polityki na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

*

Rok, który mija, był ostatnim rokiem planu 5-letniego — kolejnego etapu uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju gospodarczego kraju. Możemy z zadowoleniem stwierdzić, iż plan ten został wykonany z nadwyżką.

Za liczbami świadczącymi, że w ciągu 5-latki produkcja przemysłowa Polski wzrosła niemal o 60 procent, a produkcja rolnicza — mimo poważnych trudności związanych z klęskami żywiołowymi — o dobre 20 procent, kryje się wielki wysiłek klasy robotniczej, szerokich rzesz chłopskich, inteligencji i wszystkich ludzi pracy.

Przez niewiele lat potrafiliśmy uczynić z ojczyzny nowoczesny kraj, wydobywający ponad 100 milionów ton węgla rocznie, znany dziś na rynkach świata z eksportu nowoczesnych maszyn i urządzeń, statków i całych obiektów przemysłowych.

Przed rokiem mówiliśmy sobie o potrzebie stworzenia jak najlepszych warunków startu do nowej pięciolatki na lata 1961—1965.

IV i V Plena Komitetu Centralnego partii, traktując o postępie technicznym i o powszechnym gospodarskim przeglądzie planów inwestycyjnych, stanowiły milowe słupy na tej drodze.

Możemy dziś powiedzieć, że coraz lepiej, wydajniej pracują robotnicy i chłopi, projektują inżynierowie i konstruktorzy, coraz szybciej, taniej i umiejętniej pracują budowniczowie, coraz mniej obiektów inwestycyjnych oddajemy z opóźnieniem i przekraczaniem projektowanych kosztów. Stopniowo wzrasta bardzo pozytywne zjawisko wykonywania inwestycji przed terminem i oszczędniej, jak to było w Tarnobrzegu, czy Skawinie.

Nie ze wszystkiego, oczywiście możemy być zadowoleni. Musimy z całą surowością przezwyciężać dość liczne jeszcze ujemne zjawiska w naszym życiu. Musimy usilniej rozwijać politykę szerokiego włączania ludzi pracy do udziału w kontroli społecznej, do ochrony mienia społecznego — podstawy naszego socjalistycznego rozwoju.

W nowym planie 5-letnim, który rozpoczynamy w roku 1961 rozszerzymy poważnie nasz potencjał gospodarczy, stworzymy niezbędne, nowoczesne warsztaty pracy dla wkraczającej w życie młodzieży i osiągniemy wzrost dochodu narodowego, aby na tej, jedynie realnej podstawie, dalej podnosić poziom życia ludzi pracy miast i wsi. Równocześnie rozwijać będziemy nieustannie zdobycze kulturalne naszego kraju, o którym już dziś mówi się, że jest krajem ludzi uczących się, krajem o bogatym życiu kulturalnym i artystycznym.

Zadania, jakie sobie stawiamy są ambitne i niełatwe, ale ich wykonanie jest koniecznością. Pozwoli nam ono zrealizować niedościgłe kiedyś marzenia o prawdziwej wielkości narodu, który własną pracą, talentem i gospodarnością dorobił się zasłużonej nagrody: siły swego państwa socjalistycznego, niezawodnych sojuszów i bezpieczeństwa swych granic, dobrobytu swych obywateli, szczęścia swej młodzieży, szczerego poważania ze strony innych narodów.

Wśród naczelnych naszych zadań stawiamy sobie dalsze umacnianie wszechstronnej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Serdecznie pozdrawiamy te bratnie kraje z nowym rokiem i życzymy im dalszych najpomyślniejszych wyników w ich pracy i walce.

Towarzysze, Obywatele!

Rok 1960 był pierwszym rokiem obchodów Tysiąclecia pisanej historii naszego państwa. Uroczystości, które odbyły się we wszystkich województwach oraz wielu powiatach i miastach, a także wielka manifestacja w lipcu na polach Grunwaldu, zaświadczyły dobitnie, że naród polski odczuł całą doniosłość tych obchodów, ich istotę, ich aktualną polityczną wymowę.

Szczególnie biorącym za serce wyrazem postawy ogromnej większości narodu jest ustosunkowanie się do hasła partii 1000 szkół na Tysiąclecie.

Z prawdziwym też uznaniem podkreślić należy, iż wiele cennej inicjatywy i wiele prac wnieśli w tegoroczne obchody ludzie nauki naszego kraju.

Rok 1961 będzie kontynuacją podjętego przez Front Jedności Narodu zadania. Partia i nasza władza ludowa liczy na niesłabnącą energię, inicjatywę i konsekwentnie postępową postawę ideowo-polityczną partyjnego i bezpartyjnego aktywu Frontu w realizacji tych zadań.

*

Od początku 1961 roku wkraczamy w kampanię wyborczą do Sejmu i rad narodowych.

Praca Sejmu i rad narodowych w minionej kadencji była przedmiotem szczególnej uwagi wszystkich ludzi pracy, całego narodu. Sejm dzięki aktywności poselskiej, ożywionej działalności zespołów poselskich i komisji sejmowych, zyskał zaszczytne miano „Sejmu pracującego". Liczne spotkania posłów z wyborcami, ich starania o aktywizację terenów zaniedbanych gospodarczo i kulturalnie zyskały im wiele szacunku i uznania.

Wzrosło również znaczenie i poważanie terenowych organów naszej ludowej władzy — rad narodowych. Współpraca rad z komitetami Frontu Jedności Narodu przyczyniła się do poszerzenia społecznej bazy w codziennej ich działalności, w realizacji podstawowych zadań gospodarczych i kulturalnych, a także wspólnego planowania i wykonywania programu obchodów Tysiąclecia.

Jednak wiele jest jeszcze uzasadnionych narzekań na niedostatecznie sprawną, rzetelną i kulturalną działalność administracji rad, na nie dość umiejętną ich działalność gospodarczą i socjalno-kulturalną.

Życzmy więc sobie, by wybory przyniosły nam dalsze usprawnienie w pracy organów naszej władzy ludowej w oparciu o ich więź, wzajemne rozumienie i szacunek z wyborcami — ludźmi pracy miast i wsi.

Rodacy! Bracia i Siostry!

Abyśmy mogli w spokoju korzystać z owoców swej pracy, aby dzieci nasze mogły z ufnością spoglądać w przyszłość, niezbędny jest trwały pokój między narodami, trzeba, żeby miejsce wyścigu zbrojeń zajął wyścig o to, który kraj, który ustrój lepiej potrafi służyć człowiekowi.

W 1960 roku miało miejsce szereg doniosłych wydarzeń, wyrażających naszą niezłomną wolę wygrania walki o pokój i pokojowe współistnienie oraz sprzyjających tej walce.

Na moskiewskiej naradzie 81 partii komunistycznych i robotniczych dokonało wszechstronnej oceny obecnej sytuacji międzynarodowej. W ocenie tej zawarta została podstawowa prawda naszych czasów, iż mimo istnienia i działania sił imperialistycznych, zmierzających do wojny, są dziś na świecie niepomiernie potężniejsze siły, zdolne nie dopuścić do wybuchu wojny.

Wiele przyczyn złożyło się na dalsze, poważne przesunięcie układu sił na świecie z korzyścią dla pokoju. Do podstawowych z nich należą ogromne postępy poczynione przez Związek Radziecki i wszystkie państwa obozu socjalistycznego w dziedzinie nauki, techniki i społecznego rozwoju, jak i fakt, że kraje socjalizmu rozwinęły w roku ubiegłym szeroką ofensywę pokojową, której szczytowym wzniesieniem była XV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Historyczne znaczenie miały i mają nadal złożone na tej sesji przez szefa rządu ZSRR tow. Chruszczowa propozycje w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz pełnej likwidacji systemu kolonialnego.

Obok poważnego wzrostu roli krajów socjalistycznych i ich wpływu na bieg wydarzeń — właśnie w roku 1960, który nazwany został rokiem czarnej Afryki — wystąpił z niespotykaną dotychczas siłą rozpad systemu kolonialnego i krystalizowanie się nowej, wielkiej grupy państw, które uwolniły się z kolonialnego jarzma i wybrały drogę neutralności i pokoju.

Polska Ludowa z nowym rokiem gorąco pozdrawia młode niepodległe państwa Afryki, pozdrawia bohaterską Kubę i lud Algierii, wszystkie ludy walczące o wolność, przeciw uciskowi i knowaniom kolonialistów, knowaniom, których ponurą ilustracją są wydarzenia w Kongo i ostatnio w Laosie.

Kraj nasz czynił w roku minionym wszystko, by wnieść własny konstruktywny wkład w dzieło odprężenia i pokoju.

Takim wkładem były propozycje, jakie w imieniu Polski przedłożył na XV sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych tow. Władysław Gomułka. Ten wkład Polski okazał się owocny. Szereg idei zawartych w polskich propozycjach zostało podjętych przez inne kraje i zostało uwzględnione w uchwałach Zgromadzenia Ogólnego.

Słuszna polityka zagraniczna partii i naszego państwa ludowego była jedną z podstawowych sił, mobilizujących masy pracujące kraju do budownictwa socjalistycznego, budownictwa swego dobrobytu, kultury i szczęścia — z wiarą, iż wysiłek nie pójdzie na marne, że nie zostanie zniweczony przez wojnę.

Tej polityce, w oparciu o jednomyślną opinię całego narodu, będziemy wierni i na przyszłość.

Polska, która niejednokrotnie padała ofiarą zaborczości niemieckiego militaryzmu, która milionami ofiar przypłaciła hitlerowski najazd na Wschód, nieustannie demaskuje niebezpieczne procesy, zachodzące w Niemieckiej Republice Federalnej. Ukazywanie opinii europejskiej istotnego sensu odradzania w Niemczech zachodnich sił militaryzmu i odwetu, domagających się już zupełnie bez ogródek wyposażenia w broń atomową, uważamy za święty obowiązek, nas, Polaków, obowiązek zarówno wobec naszej Ojczyzny i jej bezpieczeństwa jak i wobec bezpieczeństwa wszystkich narodów w Europie i świecie.

Drodzy Przyjaciele!

Witamy nowy rok z nadzieją, że będzie on pomyślny i szczęśliwy. Spełnienie tych nadziei w znacznym stopniu od nas samych zależy, od tego, jak rzetelną pracą, jak oszczędną gospodarką, jak uczciwym współudziałem w wysiłkach społecznych przyczynimy się do przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, do jego gospodarczego i kulturalnego rozkwitu.

Niech więc rok 1961 będzie rokiem pomyślności dla wszystkich tych narodów, dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Szczęśliwego Nowego Roku!

(Powyższe orędzie noworoczne wygłosił przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu 31 grudnia 1960 r.)

Krótko ze świata

POCIĄG PRZYJAŹNI Z POLSKI PRZYBYŁ DO MOSKWY

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie KC Komsomołu i Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej przybył 31 grudnia z Warszawy do Moskwy młodzieżowy pociąg przyjaźni. 350 dziewcząt i chłopców polskich — robotników, chłopów, studentów i harcerzy w ciągu 10 dni pobytu w ZSRR zwiedzi Moskwę i Leningrad oraz zapozna się z życiem młodzieży radzieckiej.

STOSUNKI HANDLOWE ZSRR — NRF

MOSKWA (PAP). W Moskwie został opublikowany w sobotę oficjalny komunikat o podpisaniu w dniu 31 grudnia w Bonn między ZSRR i NRF długofalowej umowy o wymianie towarowej i płatnościach na okres 1961—1963, protokołu o przedłużeniu ważności umowy w sprawie ogólnych zasad handlu i żeglugi oraz protokołu o wymianie towarowej na rok 1961.

Długofalowa umowa przewiduje wzrost wymiany handlowej między obu krajami o około 35 proc. w ciągu trzech lat w porównaniu z poziomem wymiany w latach 1958—1960.

KUBA NAWIĄZAŁA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z DRW, ALBANIĄ, MONGOLIĄ, WĘGRAMI I MALI

HAWANA (PAP). W sobotę podano tutaj do wiadomości, że Kuba nawiązała stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad z Demokratyczną Republiką Wietnamu, Albanią, Mongolią, Węgrami i Mali.

M. SZOŁOCHOW W RZYMIE

RZYM (PAP). W dniu 30 grudnia M. Szołochow z rodziną przybył do Rzymu. Pisarz radziecki odbędzie podróż po Włoszech.

NOWY PROWOKACYJNY KROK KOLONIZATORÓW HOLENDERSKICH

NOWY JORK (PAP). Agencja UPI donosi, że rząd holenderski postanowił wysłać do Irianu Zachodniego niszczyciela „Utrecht". Okręt ten, „najnowocześniejszy w kraju", wyposażony jest w wyrzutnie rakiet.

Rząd holenderski zamierza więc podjąć nowy krok dla zastraszenia ludności Irianu Zachodniego.

EISENHOWER OMAWIA SYTUACJĘ W LAOSIE

NOWY JORK (PAP) Prezydent Eisenhower wezwał w sobotę na specjalną naradę wyższych urzędników Deparamentu Stanu i Ministerstwa Obrony dla omówienia sytuacji w Laosie.

Narada odbyła się w Białym Domu.

Kapitan Kong Le zapowiada ewentualność wezwania do Laosu ochotników z krajów afro-azjatyckich

HANOI (PAP)

Dowodzący laotańskimi wojskami rządowymi w prowincji Vientiane, kapitan Kong Le wydał rozkaz, w którym gorąco dziekuje żołnierzom, ugrupowaniom bojowym Patet — Lao i ludności stolicy Laosu, które w czasie bohaterskiej obrony Vientiane zadały rebeliantom ciężkie straty. Kong Le oświadcza, że obecnie wojska, którymi dowodzi, prowadzą pomyślne działania w regionie Vientiane oraz w prowincji Luang Prabang.

Jednakże, głosi rozkaz Kong Le, amerykańscy imperialiści i ich poplecznicy popierający buntowników Phoumi Nosavana — Boun Ouma, w dalszym ciągu rozszerzają agresję przeciwko Laosowi. Dysponujemy wieloma faktami, które świadczą o tym, że syjamskie i południowo-wietnamskie wojska pod dowództwem amerykańskich, filipińskich i syjamskich oficerów biorą udział w walkach wokół Vientiane oraz w operacjach pacyfikacyjnych wzdłuż rzeki Mekong i szosy nr 13 — stwierdza Kong Le. — Ci cudzoziemscy żołnierze zmienili swoje uniformy narodowe i przybyli do Laosu w charakterze „ochotników".

W imieniu oddziałów legalnego rządu laotańskiego, na czele którego stoi książe Souvanna Phouma — głosi dalej kapitan Kong Le — stanowczo protestuję przeciwko interwencji i agresji w Laosie ze strony USA, Syjamu i Wietnamu Południowego oraz domagam się, aby rządu tych krajów wycofały swoich doradców wojskowych z Laosu; zaś Syjam i Wietnam Południowy powinny natychmiast wycofać swoje wojska z Laosu i przerwać wszelką pomoc dla buntowników Phoumi Nosavana — Boum Ouma.

W razie niespełnienia tych żądań przez wymienione kraje, kapitan Kong Le ostrzega, że królewski rząd laotański zmuszony będzie rozpatrzyć kwestię wysłania do Laosu oddziałów ochotników z krajów afro-azjatyckich, ktorzy walczyliby przeciwko zagranicznej interwencji i o zapewnienie Laosowi prowadzenia polityki pokoju, neutralności i zgody narodowej.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Syjamu i Wietnamu Południowego — podkreśla rozkaz — ponoszą całkowitą odpowiedzialność za następstwa wynikające z ich interwencji w Laosie.

Marsz milczenia w Brukseli

Robotnicy belgijscy domagają się strajku generalnego

PARYŻ (PAP)

W stolicy Belgii, Brukseli, z godzinnym opóźnieniem w sobotę rano ruszył potężny pochód strajkujących robotników belgijskich — marsz milczenia. Ta nowa potężna demonstracja strajkujących Belgów zorganizowana została dla uczczenia pamięci zastrzelonego przez żandarma (członka skrajnie faszystowskiej organizacji belgijskiej) w czasie piątkowej demonstracji na ulicach Brukseli robotnika Van der Strappena.

Demonstranci zgromadzili się wokół siedziby Belgijskiej Partii Socjalistycznej, na której wywieszono czerwone flagi spowite kirem. Na czele pochodu niesiono również czerwony sztandar, przepasany czernią. Policja zajęła pozycje wzdłuż trasy pochodu. Kupcy w centrum Brukseli pozamykali swe sklepy i poopuszczali żaluzje. Wśród robotników rozdzielane były ulotki „Młodej gwardii socjalistycznej" wzywające do marszu przez Brukselę.

Przed ruszeniem pochodu sekretarz związku pracowników użyteczności publicznej Valkeniers wezwał jego uczestników do zachowania spokoju. Z tłumu odpowiedziały mu okrzyki „strajk generalny".

Pochód, na którego czele kroczyło wielu przywódców Belgijskiej Partii Socjalistycznej i ruchu związkowego, w absolutnej ciszy przeszedł ulicami miasta. Wielu uczestników marszu, wśród których widać było umundurowanych funkcjonariuszy pocztowych uczestniczących w strajku, założyło żałobne opaski.

W piątek wieczorem Belgijska Partia Komunistyczna ogłosiła protest przeciwko zabójstwu dokonanemu w Brukseli i przeciw brutalnym poczynaniom żandarmerii, podkreślając winę rządu za te fakty, domagając się natychmiastowego wycofania żandarmerii i wojska, rezygnacji rządu z projektu ustawy oszczędnościowej i dymisji premiera Eyskeusa oraz proponując związkom zawodowym FGTB ogłoszenie strajku generalnego.

Po powrocie do zdrowia, sławna pieśniarka francuska Edith Piaf występowała w Reims.

Na zdjęciu: Edith Piaf w przerwie koncertu.

WODA NA PUSTYNI

Odwiecznym marzeniem Turkmenów zamieszkujących pustynię Karakum było nawodnienie tych olbrzymich obszarów, by przemienić je w kwitnące sady i urodzajne łany.

I oto obecnie — zaledwie po czterech i pół latach marzenie to zostało zrealizowane przez ukończenie budowy kanału długości 540 km, który skierował wody rzeki Amu Darii w nowe koryto.

W wyniku tego gigantycznego osiągnięcia 130.000 ha bezpłodnej pustyni zostanie zamienione w uprawną rolę, a na obszarze 4 milionów ha powstaną pastwiska.

Na zdjęciu: jedna z zapór na nowym kanale.

Fot. — CAF

Eisenhower zatwierdził plan zaatakowania Kuby?

Dementi Białego Domu

HAWANA (PAP).

W sobotę wieczorem odbyło się w Hawanie posiedzenie Rady Ministrów Kuby. Opublikowany następnie komunikat stwierdza m. in., że rząd kubański uzyskał z zasługujących na zaufanie źródeł informacje, iż amerykańska centrala wywiadu pod przewodnictwem Allena Dullesa, jak również Pentagon opracowały wspólnie prowokacyjny plan zaatakowania terytorium Kuby przez oddziały amerykańskiej piechoty morskiej. Plan ten został już zatwierdzony przez prezydenta Eisenhowera, który w tej sprawie chce postawić przyszły rząd Kennedy,ego wobec faktu dokonanego.

Oświadczenie podkreśla, że w obliczu tego niebezpieczeństwa rząd Kuby postanowił w trybie nagłym wysłać ministra spraw zagranicznych Raula Roa do Nowego Jorku w celu porozumienia się z ONZ.

*

NOWY JORK (PAP)

Wieczorem 31 grudnia agencja Associated Press doniosła z Waszyngtonu, że rzecznik Białego Domu złożył oświadczenie, w którym zaprzecza informacjom prasy kubańskiej o planowanej inwazji amerykańskiej piechoty morskiej na Kubie.

Z Konga

O sytuacji wojskowej pisać nie wolno...

PARYŻ (PAP)

„Nic nie piszcie na temat działalności armii narodowej i na temat sytuacji wojskowej w Kongo" — z takim apelem zwrócił się do dziennikarzy zachodnich w Leopoldville członek tzw. studenckiej rady komisarzy, mianowany przez Mobutu Ferdinand Kazadi „komisarz generalny obrony narodowej". Podał on jednocześnie do wiadomości, że przekazywanie z Konga jakichkolwiek depesz szyfrem, a w tym nawet depesz dyplomatycznych, zostało zabronione. Kazadi uzasadniał te decyzje faktem „przekazywania przez prasę nieścisłych informacji na temat inwazji z prowincji wschodniej do prowincji Kivu".

Wszystkie jednakże doniesienia agencji zachodnich wskazują, że wojska wierne legalnemu rządowi Konga sprawują całkowitą kontrolę nad prowincją Kivu i że ruch patriotyczny przeciwko klice Kasavubu-Mobutu rozszerza się.

Mobutu, który przebywa w Luluaburgu, zrezygnował ze swego zamiaru powrotu do Leopoldville, podając do wiadomości, że pozostanie w Luluaburgu „jeszcze przez wiele dni". Oświadczył on — jak podaje agencja France Presse — że „zamierza odzyskać władzę nad prowincją Kivu przy użyciu oddziałów spadochronowych".

13 osób zabitych w czasie demonstracji w Meksyku

NOWY JORK

Podczas demonstracji w meksykańskim mieście Chilpancingo (prowincja Herrero) wojsko otrzymało rozkaz otwarcia ognia do bezbronnej ludności. 13 osób zostało zabitych, a 37 odniosło rany. Bezpośrednim powodem demonstracji były ujawnione nadużycia władzy przez gubernatora prowincji.

W mieście Chilpancingo policja i żandarmeria aresztowały kilkaset osób. W całej prowincji trwa faktyczny stan oblężenia.

Nie zapominajmy o nich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ponad 10.000 zł. Przyjemnie brzmiały słowa przedstawicielki Zjednoczenia życzącej dziewczętom jak najwięcej uśmiechów na ich buziach. Dostosował się do wdzięcznego audytorium i red. Klaja, który mówił o akcji „Nie zapominajmy o nich". Jeszcze tylko słowa podziękowania ze strony dziewcząt i odjazd na Augustiańską.

Nie mogli się doczekać

Sądząc po licznych głowach w oknach, po tempie, w jakim zbiegali się do biblioteki — chłopcy nie mogli się doczekać zapowiedzianego przyjazdu. Pamiętali podobną wizytę sprzed roku i letnią akcję naszej Redakcji, organizowaną pod hasłem „Wszystkie dzieci są nasze". Toteż przyjęcie było niezwykle serdeczne. Z niezwykłą powagą potraktował swą rolę pierwszoklasista **Józio Ławrowski**, któremu przypadło w udziale przejąć z rąk przedstawiciela redakcji przywiezione upominki. A **Jurek Waszkiewicz** z wrażenia zapomniał swego starannie przygotowanego podziękowania, lecz zgrabnie wybrnął z sytuacji, sięgając do kieszonki po kartkę z tekstem przemówienia. Imieniem wszystkich chłopców dziękował redakcji za zainteresowanie okazywane wychowankom Domów Dziecka oraz wszystkim, którzy byli sprawcami sylwestrowej radości. Żywo reagowali chłopcy na słowa kole[illegible], chociaż oczy wszystkich [illegible]gnęły niczym magnes paczki [illegible]łożone pod choinką. Co w so[illegible]e kryją, jakie niespodzian[illegible]i? — Ciekawość była powszechna.

Wyśmienita zabawa

Proszę sobie wyobrazić taki obrazek: przytulna świetlica, a w niej liczna gromadka chłopaków w różnym wieku. Obstąpili wiceprzewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa **dr J. GARLICKIEGO**, redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej **J. KONECKIEGO** i innych przybyłych. Wspólnie rozpakowują paczki, wydobywają zabawki, oglądają gry. Co chwila któryś z najmłodszych chłopców wydaje okrzyk radości na widok coraz to innych zawartości poszczególnych pakunków. Dobrze ze sobą — malcom i niecodziennym gościom. Padają propozycje częstszych odwiedzin i proste dziecinne życzenia, słowa wdzięczności. Tak było na Parkowej.

„Przyszliście do nas z sercem"

Ludzie w podeszłym wieku szczególnie boleśnie odczuwają gorycz samotności. Wzrusza ich każdy najmniejszy nawet przejaw pamięci, każdy dowód sympatii. Tak właśnie wzruszająco — niejeden ze łzą w oku — przyjmowali w ostatni dzień ubiegłego roku swych gości mieszkańcy zakładu przy ul. Helclów. Uroczystość uświetniło przybycie wiceprzewodniczącego RN m. Krakowa **dr J. GARLICKIEGO** redaktora naczelnego Gazety Krakowskiej **J. KONECKIEGO**, zastępcy redaktora naczelnego **M. SKARBKA**, przewodniczącego Rady Zakładowej przy Krakowskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych **SZTOLCMANA**. Zjednoczenie to ufundowało piękne podarunki w postaci telewizora, sprzętu świetlicowego i książek. Najbardziej wzruszająca była świadomość, że ktoś pamiętał o ludziach starych, niezdolnych do pracy, schorowanych. Tym właśnie uczuciom dał wyraz w sposób wzruszający jeden z mieszkańców zakładu, sędziwy inż. **KINEL** mówiąc: „Niejednemu wracacie wiarę w ludzi. Tym, że przyszliście do nas z sercem, że wśród codziennych prac i obowiązków nie zapomnieliście o nas, o ludziach pozostających już na marginesie życia społecznego"...

Uśmiechy na dziecięcych twarzyczkach i łzy wzruszenia w oczach starców są chyba najlepszą nagrodą dla wszystkich, którzy „nie zapomnieli o nich". Doprawdy trudno w krótkiej dziennikarskiej relacji oddać wiernie nastrój wszystkich tych sylwestrowych spotkań, powtórzyć dokładnie słowa wdzięczności i podzięki. Za sprawą wszystkich ofiarodawców przyjemnie zapisze się w pamięci wielu dzieci i starców ostatni dzień roku 1960. Ale hasło „Nie zapominajmy o nich" nie straciło na aktualności. Nasza akcja trwa. Nasze specjalne konto bankowe wciąż otwarte. (nr konta PKO I. Oddział miejski 4-9-1196).

Nie zapominajmy o nich!

(zg)

Przedstawiciel Krakowskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych przekazuje dary mieszkankom Zakładu dla Starców przy ul. Helclów.

W tych kreacjach z salonu mody Centralnego Domu Towarowego bawimy się na balach karnawałowych.

CAF — fot. Wdowiński

Do końca lutego

Program aktywizacji tradycyjnej wytwórczości

(Inf. wł.) Niedawno problemem tzw. tradycyjnej wytwórczości — zgrupowanej w woj. krakowskim w 43 ośrodkach, głównie w powiatach południowych, górzystych i zatrudniającej 11—12 tys. osób — zajmował się Woj. Zespół do Spraw Drobnej Wytwórczości. Zespół uznał potrzebę podtrzymania tej wytwórczości w wielu ośrodkach, a w niektórych również dalszego jej rozwijania — zarówno ze względu na potrzeby terenu jak z uwagi na to, że jest to często produkcja eksportowa.

Zagadnieniu temu poświęciło również swoje ostatnie zeszłoroczne posiedzenie 31 grudnia Prezydium WRN w Krakowie. W podjętej na posiedzeniu uchwale postanowiono, że do 28 lutego 1961 będzie opracowany szczegółowy program aktywizacji środków zajmujących się tradycyjnie (przeważnie od XIX w. ale w niektórych wypadkach nawet dawniej) charakterystyczną wytwórczością. Program ten obejmuje przemysł domowy i chałupnictwo w branży drzewnej, galanterię drzewną i skórzaną, kożuszkarstwo, kilimkarstwo, koronkarstwo, hafciarstwo, wikliniarstwo, koszykarstwo, szczotkarstwo, powroźnictwo. Do organizacji i aktywizacji tej wytwórczości — zgodnie z uchwałą — powołane są przede wszystkim: państwowy przemysł terenowy oraz spółdzielczość. (D)

Tow. LUDWIK SZCZUREK

ur. 1. IX. 1929 r.

długoletni pracownik Miejskiego Biura Studiów i Projektów Budownictwa w Krakowie,

zmarł śmiercią tragiczną w dniu 29. XII. 1960 r.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza partyjnego, wzorowego pracownika i dobrego kolegę.

DYREKCJA, POP I RADA ZAKŁADOWA.

Rok 1960 w polityce

Problem wojny i pokoju

SIĘGNĄŁEM do numeru „Gazety" z dnia 2 stycznia 1960. Przeczytałem: *„Rok 1959 rozpoczął łamanie lodów zimnej wojny i dał początek nowej atmosferze, w której staje się możliwe prowadzenie dialogu między Wschodem a Zachodem bez odwoływania się do siły. Rok 1960 — będzie rokiem konkretnych rokowań, do których grunt został już przygotowany".* Powiecie: nie ma proroków w naszym kraju. Oczywiście, nic bardziej ryzykownego, jak prorokowanie w polityce. A jednak przypomnijmy sobie, w jakich nastrojach obchodziliśmy przed rokiem sylwestrowy wieczór. Odwilż w stosunkach międzynarodowych budziła najśmielsze nadzieje. W ostatnich dniach 1959 roku ustalona została data spotkania Wielkiej Czwórki. Idea rokowań wzięła górę nad pogróżkami i wyścigiem zbrojeń. Że na krótko, tylko do dnia 1 maja, w którym nad Związkiem Radzieckim zestrzelony został piracki samolot U-2? To prawda, o nawrocie do zimnej wojny nie decydował jednak lot Powersa. On tylko odsłonił prawdziwe oblicze tych, którzy chcieli w Paryżu odwołać się do siły. Zamiast konkretnych rokowań, rok 1960 przyniósł zaostrzenie problemu pokoju i wojny. Postawił go w centrum wydarzeń i — zaryzykujemy taką tezę — zmusza, chyba w niedalekiej przyszłości, do rozwiązania. Do wyboru między polityką pokojowego współistnienia a polityką zimnej wojny. Taki tylko można wyciągnąć wniosek z próby sił, jakiej świadkiem był miniony rok. Wniosek optymistyczny. Bo próba sił wykazała wyższość idei pokojowego współistnienia i pewność w jej zwycięstwo nad ciemnymi siłami wojny. Stały wzrost siły obozu socjalistycznego, rzecznika pokoju i zbliżający się upadek świata kapitalistycznego.

Oświadczenie 81 partii komunistycznych i robotniczych, ogłoszone w wyniku narady w Moskwie, nazwała nieprzyjazna nam prasa burżuazyjna *„komunikatem o zwycięstwie socjalizmu, jako dominującej siły w świecie".* Wiara w zwycięstwo opiera się nie tylko na rosnącej potędze gospodarczej obozu socjalistycznego, który wkrótce produkować będzie więcej, niż reszta świata. Nie tylko na potędze militarnej, bo argument siły wykreślony został z walki politycznej. Ale przede wszystkim na przyciągającej umysły i serca idei trwałego pokoju, na wyzwaniu do współzawodnictwa, którego wynik przyniesie dobrobyt wszystkim narodom.

Gwarancją pokoju będzie rozwiązanie problemu rozbrojenia. Jakie propozycje można przeciwstawić radzieckiemu planowi powszechnego i całkowitego rozbrojenia? Można to i owo zmienić, przestawić kolejność poszczególnych etapów, ale tylko powszechne rozbrojenie usunie groźbę wybuchu konfliktu. Autorzy projektu zanotowali jeden wielki plus na swym koncie w oczach opinii. Co może położyć kres zatargom między silnymi i słabymi, co może zapewnić równouprawnienie wszystkich ludzi bez względu na rasę i poglądy? Tylko całkowita likwidacja kolonializmu. Uciskani i zależni z otuchą patrzą w przyszłość. Problem został postawiony, jego rzecznicy stali się rzecznikami uciśnionych. To tylko najważniejsze z ważnych problemów, jakie stanęły w ogniu dyskusji na sesji ONZ i leżą u podstaw radzieckiej polityki zagranicznej, uznanej i popieranej przez państwa obozu socjalistycznego.

Wytyczona została droga do rozstrzygnięcia problemu pokoju i wojny. Nie było spotkania na najwyższym szczeblu i nie przyniosła oczekiwanych rozstrzygnięć sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Trwa starcie między koncepcją pokojowego współistnienia, a polityką zimnej wojny. Wydarzenia roku dowiodły jednak, że wybór musi być dokonany. I przemawiają na rzecz polityki pokoju.

Dogmaty i teorie

Niełatwo znaleźć równie atrakcyjną politykę, która liczyć by mogła na przyjazne przyjęcie przez narody pragnące pokoju. Z początkiem 1960 roku wydawać się mogło, że obóz zachodni przyjął wezwanie do pokojowego współzawodnictwa. Złudzenia prysły w dramatycznych dniach majowych, gdy na jaw wyszła naga prawda. Imperializm nie zrezygnował z polityki z pozycji siły. O wojnie nie można było mówić. Odkurzono więc stary dogmat z dullesowskiego archiwum: najpotężniejszym orężem przeciwko wojnie jest solidna obrona. Pod tą pokrywką wzmożono wyścig zbrojeń. W imię tego dogmatu zaczęto szermować rakietami „Polaris", igrając z niebezpieczeństwem. Zyskiwały na kursie akcje Adenauera, rosła groźba, jaką niesie niepohamowany militaryzm zachodnioniemiecki.. Teoria polityki na krawędzi wojny stała się podstawą wszystkich poczynań. Wszystko dlatego, że Zachód bał się ryzyka pokojowego współzawodnictwa. Z siły militarnej usiłował uczynić argument w walce politycznej.

Sens tej polityki pogrzebany został 16 maja w Paryżu. Demonstracja siły skończyła się dotkliwą porażką, utratą prestiżu prezydenta USA i kompromitacją w oczach świata. Nie dość było tej lekcji. Trzeba było połknąć gorzką pigułkę, jaką było odwołanie zaproszenia do Związku Radzieckiego. Wielka podróż do Japonii załamała się na oporze japońskich sił postępu. Runął pupilek koreański, dyktator Li Syn Man. Jego los podzielił nieugięty sojusznik, premier turecki Menderes, zasiadający obecnie na ławie oskarżonych. W wyborach w USA zwyciężył kandydat, który przekonywał społeczeństwo, że nigdy jeszcze prestiż wielkiego mocarstwa nie był tak niski. To było przypieczętowaniem bankructwa polityki, jaką reprezentował prezydent Eisenhower, a pod jego przewodem obóz imperializmu.

Wybrany 8 listopada John Kennedy wziął na siebie zadanie odrobienia poniesionych strat. *„Będzie to zadanie niemożliwe do wykonania* — ostrzega Walter Lippmann — *jeżeli w Kongresie panować będą w dalszym ciągu sztywne, nieelastyczne dogmaty i teorie dnia wczorajszego".*

Siły jutra

Na widownię polityczną wkroczyła z całą mocą nowa siła — państwa nie zaangażowane. Nie związane paktami z Zachodem, ani nie opowiadające się jeszcze — a w każdym razie nie zawsze — po stronie obozu socjalistycznego. Dla tych państw, w większości znajdujących się w rozwoju po latach ucisku i zależności od mocarstw kolonialnych, jedna tylko polityka ma znaczenie — polityka pokoju.. O pozyskanie tych sił toczy się zacięte współzawodnictwo między Wschodem a Zachodem. Jego terenem było także forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Inicjatywy podejmowane przez kraje Afryki i Azji świadczą, że w ich rękach znajduje się klucz do rozwiązania wielu problemów politycznych dnia dzisiejszego. Jeśli nie umiały wykorzystać swej roli w toku minionego roku, doświadczenia zdobyte posłużą w przyszłości.

Państwa neutralne opowiadają się za rozbrojeniem nie tylko z powodu obawy przed wojną. Ale dlatego także, że zdają sobie sprawę, iż jak długo wyścig zbrojeń pochłania miliardowe sumy, tak długo nie mogą oczekiwać pomocy, która wydobędzie je z zacofania. Wyzwolone z kolonializmu narody, poprą wysiłki walczących braci, czy to w Kongo czy Algierze... Tam widzieć będą przyjaciół, gdzie ich dążenia znajdują urzeczywistnienie. Na tym polega ich rola we współzawodnictwie między Wschodem a Zachodem. One wskazują drogę jutra. Taki jest wniosek wypływający z wydarzeń minionego roku.

Jaką prognozę postawić na rok 1961? Zaniechajmy proroctw, jedno jest jednak pewne, sytuacja dojrzewa do rozstrzygnięć.

PREMIER DEBRE W ALGIERII

PARYŻ (PAP). W sobotę samolot wiozący premiera Debre wylądował na jednym z lotnisk w pobliżu Tlemcen w zachodniej Algierii. Premiera witali delegat generalny rządu Morin i naczelny dowódca wojsk francuskich w Algierii generał Crepin. Niezwłocznie premier odleciał śmigłowcem na pogranicze algiersko-marokańskie, gdzie odwiedził posterunki wojskowe.

Agencja France Presse określa podróż premiera Debre jako symboliczne przekazanie armii „wyrazów wdzięczności narodu" na progu nowego roku.

Sylwester pod znakiem wypadków w górach

Ratownicy górscy w Zakopanem nie mieli tym razem dobrego Sylwestra. Przez cały dzień poprzedzający wieczór sylwestrowy byli oni wzywani do wielu wypadków narciarskich: musieli interweniować na Hali Gąsienicowej, Kasprowym Wierchu i Gubałówce. Wieczorem nadeszła z Doliny Pięciu Stawów tragiczna wiadomość o zejściu lawiny. Małżeństwo Janowiczowie z Olsztyna wybrali się drogą przez „Świstówkę" z Morskiego Oka do Pięciu Stawów. Piękna ta droga w okresie letnim jest bardzo niebezpieczna w zimie. Lawina deskowa porwała Mariusza Janowicza, który poniósł śmierć na miejscu. Jego żona zdołała się uratować. Mimo natychmiastowej interwencji GOPR i szybkiego znalezienia Janowicza pod zwałami śniegu, nie udało mu się już przywrócić życia.

KONGRES inżynierów i nowoczesnej techniki

Jakim parkiem maszynowym dysponuje nasz przemysł, jaki poziom rozwoju reprezentuje polska technika? Cztery lata temu na pytanie to odpowiedział III Kongres Inżynierów i Techników Polskich NOT. Kolejny, IV Kongres NOT za dwa miesiące rozpocznie obrady we Wrocławiu.

Prawda o stanie technicznym i wyposażeniu polskiego przemysłu leży gdzieś pośrodku.

Można sięgać po przykłady z przeszłości i robić słuszne oraz efektowne porównania. Nie w tym jednak rzecz. Ocena postępu technicznego dzisiaj nie może już ograniczać się, jak podkreślają to uchwały IV Plenum KC — do porównań z okresu przedwojennego czy bezpośrednio powojennego: — *właściwą miarą oceny musi być stopień wykorzystania istniejących w gospodarce możliwości i rezerw, tempo zbliżania się do poziomu techniki krajów uprzemysłowionych.*

Jeśli na nasz dorobek spojrzeć z tego punktu widzenia, bilanse nie wszędzie będą optymistyczne. Są one nadal niezadowalające w stosunku do naszych możliwości ustrojowych, niezadowalające — w porównaniu z rozbudowywanym potencjałem gospodarczym i zapleczem naukowo-badawczym. Dlaczego?

*

Współczesna technika o całe długości prześcignęła ludzką fantazję i wyobraźnię. 15 lat temu perforowane taśmy kierujące samoczynnie złożonymi procesami produkcyjnymi, zastępujące kwalifikowanych tokarzy — wydawały się nonsensem. Dzisiaj stają się „chlebem powszednim" nowoczesnego przemysłu.

Większość fabryk budowanych obecnie za granicą o tzw. procesie aparaturowym, jest wyposażona w pełną automatykę. Zagadnienie nowoczesnej automatyzacji jest u nas nadal pojęciem nowym. **Warto sobie zdać sprawę z tego, że nasze próby z automatycznymi liniami obrabiarek, z opanowaniem ich ekonomiki, eksploatacji i remontów, stanowią dopiero pierwsze kroki w tej dziedzinie.**

Poziom techniczny maszyn i urządzeń w wielu nowych polskich zakładach nie ustępuje w niczym analogicznym fabrykom za granicą. Mamy jednak dziesiątki innych fabryk, w których pracują maszyny pamiętające czasy austriackiej monarchii. Panuje stara technologia, organizacja produkcji oparta o pracę ręczną, bazująca na energii roboczej dostarczanej przez... ludzkie mięśnie. Przykładowo, **badania przeprowadzone w zakładach metalowych naszego regionu wykazały, że w większości fabryk praca ręczna stanowi średnio 50 — 70 proc. operacji produkcyjnych.** Jedynie górnictwo i Huta im. Lenina powyższe wskaźniki mają niższe, w granicach ok. 18 — 25 proc. Prymitywny i zacofany w naszym regionie jest przemysł ceramiczny (warunki pracy niemal XIX-wieczne), materiałów budowlanych (kamieniołomy), prymitywna technika króluje w przemyśle terenowym.

Trudności te bardzo często pogłębia brak naukowej organizacji pracy, błędy w dziedzinie przemysłowej kooperacji, brak planu wdrażania techniki i postępu technicznego.

*

Trzydniowe obrady wrocławskie będą pewnego rodzaju podsumowaniem. Można bowiem powiedzieć, że **Kongres trwa już od prawie roku.** Nad jego przygotowaniem pracują wojewódzkie oddziały stowarzyszeń NOT, do przygotowań włączono także przemysł i zakłady pracy. Trwają prace nad opracowaniem planów perspektywicznego rozwoju polskiej techniki dla wielu przemysłów.

Z czym na Kongresie wystąpią inżynierowie i technicy woj. krakowskiego?

Właśnie dzisiaj **w auli AGH trwa przedkongresowy zjazd techniczny aktywu NOT regionu krakowskiego.** Zjazd ten poprzedziła praca 13 sekcji problemowych, które zakończyły przygotowanie i opracowanie wniosków tematycznych. Tocząca się od szeregu miesięcy przedzjazdowa dyskusja przyczyniła się do poważnego ożywienia krakowskich środowisk technicznych. **Dużym wkładem w ogólnopolską dyskusję jest na pewno konferencja naukowa antykorozyjna zorganizowana w Krakowie w październiku ub. roku. Gospodarka polska ponosi, jak na konferencji wykazano, miliardowe straty (1959 r. — 4 mld strat wywołane korozją metali).** Pompy krajowe z żeliwa krzemowego pracują do 6 miesięcy, importowane zza granicy powyżej 4 lat. Wytwarzamy obecnie zaledwie dwa gatunki stali antykorozyjnej (w tym stal H—18 nie zdała w pełni egzaminu), przemysł światowy zna już kilkadziesiąt gatunków tej stali.

Rozszerzenie produkcji metali i tworzyw antykorozyjnych, zorganizowanie specjalnego laboratorium badawczego — to jedne z postulatów krakowskiego środowiska. W miesiącach przedzjazdowych Klub Techniki i Racjonalizacji Huty im. Lenina rzucił hasło rozwoju techniki i wynalazczości, które podjęło szereg zakładów w kraju (bilans — 424,5 mln zł oszczędności z wniosków racjonalizatorskich).

Warto także odnotować powstanie Woj. Rady Postępu Technicznego przy WKZZ, powołanie komisji techniki jądrowej przy Woj. Komitecie Porozumiewawczym NOT, szeroką akcję propagowania techniki i kultury technicznej, (zorganizowano 22 wystawy objazdowe i 500 zakładowych punktów wystawowych). Istotnym wkładem w polską technikę, jest wreszcie podstawowy referat krakowskich stowarzyszeń na Kongres.

*

Kiedy nasz jaskiniowy przodek po raz pierwszy naciągnął łuk, nie zdawał sobie jeszcze sprawy, że tworzy prototyp mechanizmu sprężynowego. Ze sprężynami, „zatyczkami", zawleczkami i śrubkami spotykamy się dzisiaj prawie

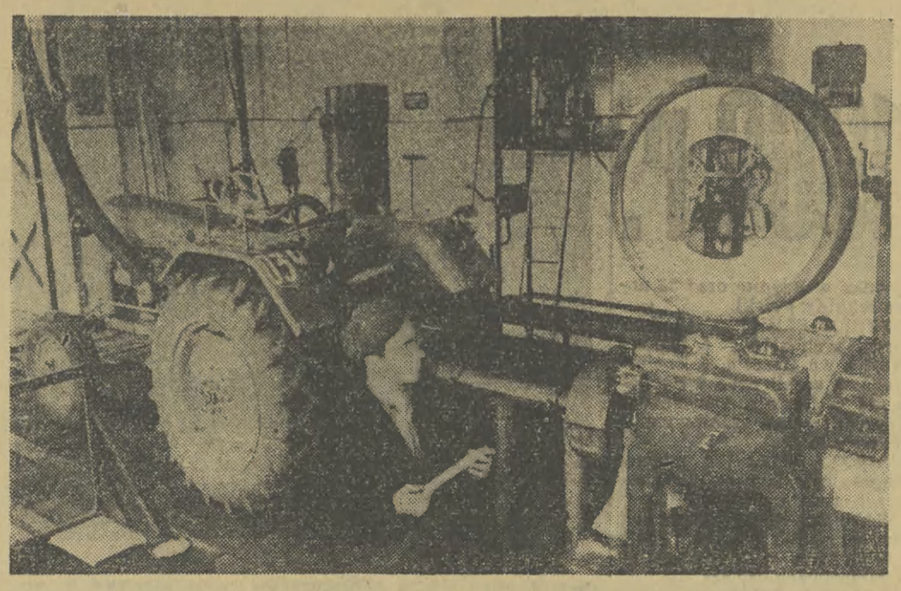

w każdym urządzeniu. Kłopot w tym, że sprężynek i śrubek produkujemy dzisiaj... 45 tys. różnego rodzaju. Ich wytwarzaniem, często źle i bardzo drogo — zajmuje się niemal każdy zakład. Produkujemy 40 różnego rodzaju korków do butelek a można by — normalizując — produkować tylko cztery.

Gorzej jednak, gdy **w tak dużych maszynach jak obrabiarki z Tarnowa i Andrychowa, jest — zaledwie 30 — 50 proc. części znormalizowanych.** A jednak nadal, właśnie tak — produkujemy.

Z setek powstają tysiące, z tysięcy miliony i miliardy niepotrzebnych strat. Na wiele takich zjawisk wskazują tezy kongresowe krakowskich 13 sekcji. Posiadamy nowoczesne elektrownie w regionie, które odczuwają brak łopatek turbinowych (importujemy je ze Szwecji), pomp zasilających, różnego typu armatury wysokoprężnej. Z brakiem aparatury kłopocze się chemia. A przecież poważną część mechanizmów powinniśmy i mamy szanse produkować w kraju.

Zużywamy na wytworzenie energii elektrycznej miliony ton węgla, a równocześnie — w krakowskim regionie — marnujemy miliony kilowatów „białej" energii. Wisła stała się piaszczystym, nieżeglownym korytem. Sekcja SEP postuluje: — *Więcej uwagi dla obiektów wodno-energetycznych, także i dla małej energetyki.* Niedorozwój organizacyjny służb i gospodarki eksploatacyjno-remontowej urządzeń winien być sygnałem alarmowym dla naszego przemysłu (postulaty krakowskiej Sekcji II).

Nie sposób wyczerpać wszystkich postulatów, wniosków i palących zagadnień, o których mówi referat kongresowy krakowskich środowisk technicznych. Dzisiejsze obrady w auli AGH wzbogacą niejeden postulat i dezyderat.

Życzmy więc naszym inżynierom i technikom — owocnych obrad. Jest to bowiem dyskusja o sprawach najważniejszych: o metodach i narzędziach pracy, którymi posługujemy się dzisiaj, i o tych — którymi będziemy posługiwać się przez szereg najbliższych lat.

Leszek Marcinik

PRÓBY W ZSRR Z POLSKIM CIĄGNIKIEM „URSUS C — 325"

W północno - kaukaskiej Doświadczalni Maszynowej w obwodzie rostowskim przeprowadza się badania i próby około 100 traktorów produkcji radzieckiej i zagranicznej. M. in. przechodzi tu próby polski ciągnik „Ursus C—325".

Na zdjęciu: Mechanik W. S. Akolzin przeprowadza próby laboratoryjne traktora „Ursus".

Fot. — CAF

Konkretna POMOC

Ruch łączności miasta ze wsią reaktywowany i odbudowany w ostatnich dwóch latach w naszym województwie obejmuje obecnie wszystkie wielkie zakłady przemysłowe. Ponad 300 ekip robotniczych rozwija swą działalność w setkach wsi, udzielając wydatnej pomocy chłopom pracującym w ich walce o podniesienie produkcji rolnej.

Rozmiary tego ruchu i jego szeroka działalność wymagają obecnie odpowiedniej koordynacji i instruktażu, a także upowszechniania dobrych doświadczeń.

Toteż z dużym uznaniem należy odnotować inicjatywę wydawania „Poradnika Ruchu Łączności Miasta ze Wsią woj. krakowskiego", który służyć ma konkretną pomocą ekipom w ich pracy na wsi.

Pierwszy numer „Poradnika" zawiera trzy grupy materiałów: wytyczne Woj. Komisji Ruchu Łączności omówienie doświadczeń niektórych ekip i aktualnych zadań wsi.

Przed obecnym ruchem stoi przede wszystkim problem: jaka powinna być najwłaściwsza forma pomocy dla wsi? Odpowiada na to pytanie artykuł „Główne kierunki działania ekip", precyzując zadania ekip w następujący sposób:

»1. Pomoc polityczna, ideologiczna i organizacyjna dla komitetów gromadzkich, podstawowych organizacji partyjnych i młodzieżowych. Szczególną uwagę zwraca się na rozbudowę szeregów partyjnych na wsi, na pomoc w działalności terenowych grup członków partii pracujących w mieście z członkami zespołów partyjnych w radach narodowych, kółkach rolniczych, spółdzielniach zaopatrzenia zbytu oraz w organizacjach masowych.

Celem tej pracy jest uczynienie z organizacji partyjnej faktycznego kierownika politycznego w gromadzie. Ekipy biorą na siebie główny ciężar pracy ideologicznej w podopiecznej organizacji wiejskiej (odczyty lektorskie, oddelegowanie wykładowców szkolenia partyjnego do kursów wiejskich i in.).

2. Ekipy robotnicze zajmują się również organizowaniem życia kulturalnego na wsi, kładąc główny nacisk na rozwijanie akcji oświatowej, jak np. odczyty, wymianę kulturalną między zakładami i gromadami i in.

3. Pomoc techniczna — najczęściej dotychczas występująca — dotyczy konserwacji i remontu maszyn, pomocy przy budowie świetlic, szkół, obiektów gospodarczych, dróg itp. oraz inwestycji organizowanych czynem społecznym przez wieś, najczęściej z inicjatywy kółek rolniczych.

Pomoc techniczna winna być odpłatna po cenach kosztów własnych, jednakże nie uciążliwych dla wsi, ani nie obciążających zakładów pracy, lecz udzielających im porady fachowej.

Z podanych wyżej form działania ekip robotniczych na wsi najcenniejsza jest pomoc polityczna i do niej winny ekipy przywiązywać główną wagę".

Drugą ciekawą pozycją jest rubryka „Dzielimy się doświadczeniami". Znajdują się tam artykuły omawiające pracę ekip z dzielnic „Grzegórzki" i „Zwierzyniec" w Krakowie oraz przy Zakładach Mechanicznych w Tarnowie i Zakładach Górniczo-Hutniczych w Bolesławiu. Materiały te stanowią cenną pomoc dla ekip, uprzystępniają bowiem korzystanie z dorobku doświadczonych towarzyszy.

Warto zwrócić uwagę na list KW, który zaleca wzbogacenie dotychczasowej pomocy dla wsi o następujące elementy:

»1. Włączenie do pracy ekip towarzyszy mających wykształcenie agrotechniczne i zootechniczne. W zakładach pracy i instytucjach naszego województwa pracuje wielu towarzyszy mających odpowiednie przygotowanie do udzielenia fachowej pomocy z dziedziny wiedzy rolniczej dla wsi. W składzie ekipy ruchu łączności powinien pracować przynajmniej jeden z wymienionych fachowców.

2. Wprowadzenie do prac ekip ruchu łączności obowiązku udzielania fachowej pomocy technicznej.

3. Walka o samorządność wsi, powstanie kółek rolniczych.

4. Pomoc ekip przy realizacji uchwał VI Plenum KC i w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych".

Dokładne zaznajomienie się z treścią „Poradnika" na pewno pomoże ekipom w wyjaśnieniu niejednej wątpliwości i do prawidłowego ułożenia programu działania. Dlatego powinni go przestudiować wszyscy towarzysze pracujący na wsi.

P. S.: Redakcja „Poradnika Ruchu Łączności Miasta ze Wsią" przy Wydziale Propagandy KW PZPR Kraków, ul. Solskiego 43 zwraca się do członków ekip z prośbą o nadsyłanie uwag, doświadczeń, spostrzeżeń z pracy na wsi.

Kopalnia Sośnica modernizuje się dzięki uruchomieniu urządzenia skipowego na szybie III o wydajności 5.720 ton na dobę i zlikwiduje dotychczasowe „wąskie gardło", jakim w kopalni był transport pionowy.

Na zdjęciu: fragment kopalni. CAF — foto Seko

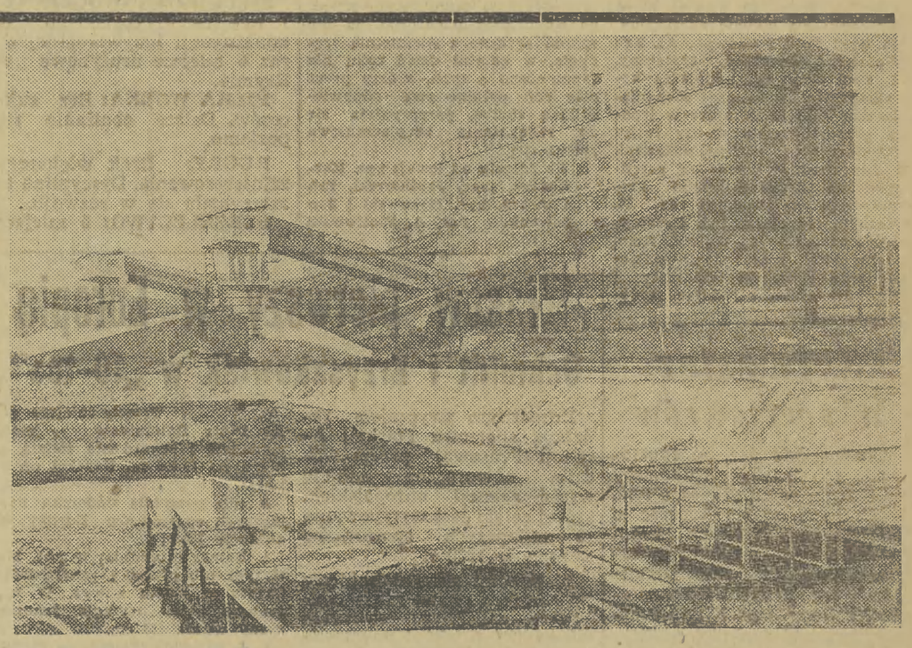

CO, GDZIE, KIEDY?

STYCZEŃ
2
Poniedziałek
Makarego

APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7, Nowa Huta — Os. Centrum „A" Blok 4.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY: Trynitarska 11; OKULISTYCZNY: Kopernika 38. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

TEATRY

ROZMAITOŚCI: „Czerwony kapturek" — 15.30, „Pułapka na myszy" — 19.15; **RAPSODYCZNY:** „Szopka krakowska" — 18; **MUZYCZNY** (sala Teatru Słowackiego): „Straszny dwór" — 19.15; **GROTESKA:** „Złota rybka" — — 16.30.

JAMA MICHALIKA: „A to ci historia" — 20; pozostałe nieczynne.

KINA

UCIECHA: „Paryski włóczęga" (franc.-wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WANDA:** „Potrójne wesele" (duński, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA:** „Niewinni czarodzieje" (pol., 16 l.) — 15.45, 18, 20.15. — **WOLNOŚĆ:** „Polowanie na lokomotywę" (USA, 14 lat) — godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15. — **WARSZAWA:** „Krzyżacy" (hist., polski, 12 lat) — 12.30, 16, 19.30. **MŁ. GWARDIA:** „Niezastąpiony kamerdyner" (ang., 12 lat) — 13.15 17.30, 19.45. **WRZOS:** „Kolorowe pończochy" (pol., 12 lat) — 16, 18, 20. **KRAKUS:** „Proszę za mną" (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. — **ISKIERKA, ZUCH** — nieczynne. **DOM ŻOŁNIERZA:** „Lekkoduch i dziewczyna" (radz., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. **MIKRO:** „Oddajcie mi dziecko" (NRD, 14 lat) — 17.30, 20. **ZWIĄZKOWIEC:** „Maria Candelaria" (meks., 16 lat) — 17, 19. **ROTUNDA:** „Dom w dzielnicy willowej" (czeski, 14 lat) — godz. 16, 18, 20. **MELODIA:** „Córka leśniczego" (austr., 12 lat) — 16, 18, 20. — **KLEPARZ:** „Skarby króla Salomona" (USA, 10 lat) — 16, 18, 20. **MINIATURKA:** „Zestaw filmów dokumentalnych" — 11, 13; Program dla dzieci — 15; „Zestaw filmów dokumentalnych" — 16; „Rzymskie wakacje" (USA, 14 lat) — 18, 20. **WISŁA:** „Zdarzyło się w Paryżu" (fr. 14 lat) — 14; „Śniegi Kilimandżaro" (USA, 16 lat) — 16, 18, 20.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: „Milion" (franc., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala **ŚWITU:** „Czarci żleb" (polski, 10 lat) — 15, 17, 19.15. — **ŚWIATOWID:** „Żona modna" (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala **ŚWIATOWIDA:** „Czarny Orfeusz" (fr.-wł.-braz., 16 lat) — godzina — 15, 17, 19.15. **AKTUALNOŚCI:** Program dla dzieci — 15; „Tam gdzie kończy się Odra"; „Narodziny miasta"; „Stal" — 16; „Piątka z wyspy skarbów" — 17; „Pięcioraczki" (fr., 16 lat) — 19. **SFINKS:** „Chłopiec z Grenlandii" (duński, 14 l.) — 16, 18, 20. **KOLOROWE** — nieczynne.

SKAWINA: Junak — nieczynne.

WIELICZKA. Górnik: „Trzy depesze".

RADIO

9.45: Fala 56. 10.00: Zespoły instrumentalne. 10.20: „W Jeziorach", odc. wiejskiej powieści radiowej. 10.50: Audycja oświatowa. 11.00: Koncert — w programie muzyka gruzińska. 11.30: Z podróży do Rumunii — reportaż Władysława Machejka. 12.05: Stan pogody i wiadomości. 12.15: „Listy ze Śląska". 12.30: Polskie melodie ludowe w wyk. Zespołu Wokalnego i kapeli PR. — 12.45: Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 15.00: Wiad. 15.05: Pieśni do słów M. Konopnickiej wyk. Jadwiga Dzikówna — sopran. — 15.25: Program dnia. 15.30: Dla dzieci pogad. dr J. Żabińskiego pt. „Nie wierz pozorom". 16.00: Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej. 16.30: Muzyka ludowa różnych narodów. 16.45: Skrzynka interwencji. 17.00: Dzien. krak. 17.15: Mozaika melodii filmowych. 17.40: Przegląd czasopism krakowskich. 17.55: Koncert życzeń. 18.25: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiad. 19.05: Kalejdoskop muzyczny. — 19.30: Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza. 19.50: Słynne orkiestry taneczne. 20.30: Kronika studencka. — 20.50: Audycja aktualna. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra kwintet Jerzego Miliana. 22.00: Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Spór o kapitalizm", aud. Z. Baumana. 22.15: Rewia orkiestr tanecznych. 23.15: Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej. 23.42: Melodie na dobranoc. 23.50: Ostatnie wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM TELEWIZJI ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH

Godz. 17.20: Aktualności. 17.40: Koncert w wyk. zespołów kameralnych Filharmonii Narodowej. 18.10: „Eureka" — magazyn popularno-naukowy. 18.45: Czterech sprawiedliwych — film cykliczny. 19.15: Na półkach księgarskich. — 19.30: Dzien. telew. 20.00: Telecho. — 20.35: Teatr Telewizji „Niemcy" dramat Leona Kruczkowskiego w adaptacji i reżyserii Adama Hanuszkiewicza.

POGODA

Polska znajduje się na skraju klinu Wyżu Rosyjskiego. Od zachodu przemieszcza się wolno zatoka niżowa, w której leży pofalowany front chłodny. Przy ogólnie dużym zachmurzeniu lokalne przejaśnienia i rozpogodzenia. W godzinach rannych zamglenia i mgły. Temperatura w ciągu dnia od minus 2 st. do plus 3 st. Wysoko w górach około minus 4 st. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich i południowych. (orl)

Uwaga filateliści
Nowa okazja
300 lat Prasy Polskiej

BARTOSZYCE dały początek

Otrzymaliśmy list od p. Zygmunta Kornowskiego z Bartoszyc (woj. olsztyńskie), który drukujemy z niewielkimi skrótami.

„W nowym roku nadarza się nowa okazja do zbierania pięknych pamiątek filatelistycznych. Myślę, o 300-leciu Prasy Polskiej. Ten niezwykły jubileusz upamiętni Ministerstwo Łączności serią okolicznościowych znaczków, które wejdą do obiegu 3 stycznia. Będą także pamiątkowe kasowniki.

W związku z jubileuszem prasy, my, filateliści z Bartoszyc przygotowaliśmy pamiątkowe koperty z winietkami pierwszych polskich czasopism, które ukazywały się na terenie naszego powiatu. — Urząd pocztowy w Bartoszycach, poczynając od 3 stycznia stosować będzie pamiątkowy kasownik. Uważam, że inne koła Polskiego Związku Filatelistów mogą i powinny w podobny sposób włączyć się do obchodów 300-lecia Prasy Polskiej. Np. wydając koperty z winietkami czasopism i dzienników, jakie ukazywały się na przestrzeni 300 lat na danym terenie. W miastach i miasteczkach, w których nie istnieją koła filatelistów, mogą się tym zająć sąsiednie koła. Koło Bartoszyce „obsłuży" teren Ostródy i Lubawy, gdzie w czasach zaboru pruskiego wychodziły polskie gazety — „Mazur" i „Głos Lubawski".

Filateliści olsztyńscy są w tym szczęśliwym położeniu, że mogą przypomnieć piękne tradycje piśmiennictwa polskiego. W Olsztynie w latach 1886 — 1939 wychodziła „Gazeta Olsztyńska", którą czytali Polacy na Warmii i Mazurach, na Krajnie i Kaszubach. Szermierzem polskości była „Gazeta Grudziądzka". Wszystkie te gazety — ambasadorki polskości na Warmii i Mazurach — spod wspólnego sztandaru Rodła rodziły się wśród bólu, łez i upokorzeń. Najcięższy okres dla czasopiśmiennictwa polskiego nastał po dojściu do władzy ludzi w brunatnych koszulach, w czasach panowania hitleryzmu. Warto przypomnieć, że działalność prasy na Warmii i Mazurach, jak i w całych Niemczech („Dziennik Berliński") była bardzo dynamiczna i połączona — jak ktoś z Mazurów powiedział — z cholerną odwagą niezwykłych ludzi. A skutek był ten, że umacniały słowem drukowanym wiarę ojców, przypominały wciąż o więzach łączących ludność warmińską i mazurską z Macierzą.

Spoglądając dziś na te czasopisma, stanowiące wartość muzealną, na ich pożółkłe karty, trzeba je uszanować, jako cenne pamiątki przeszłości, w których ongi żył duch polski.

Apeluję również do wydawnictw prasowych, aby i one wydały własne pamiątkowe koperty dla filatelistów, poddając je następnie ostemplowaniu w terenowych urzędach pocztowych. Proponuję także, aby redakcje ogłosiły konkurs z nagrodami na najpiękniejszą kopertę pamiątkową lub najbardziej pomysłowy kasownik okolicznościowy".

Od redakcji: Ze swej strony możemy dodać jedynie, że w wypadku podjęcia inicjatywy Bartoszyc przez inne koła Pol. Związku Filatelistów, chętnie zamieszczać będziemy informacje o pamiątkach filatelistycznych przygotowanych z okazji 300-lecia Prasy Polskiej.

Równocześnie komunikujemy, iż w dniu 3 stycznia Upt Kraków 1 i Kraków 2 stosować będą okolicznościowy stempel pocztowy.

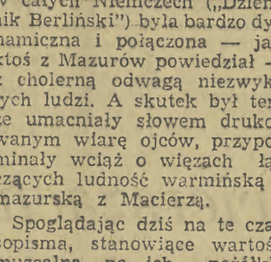

Wzór stempla pocztowego UPT Bartoszyce, przygotowanego z okazji 300-lecia Prasy Polskiej. Projektował Z. Kornowski.

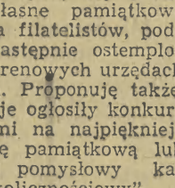

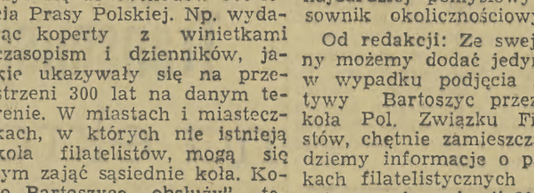

Odcisk okolicznościowego stempla pocztowego, jaki uzyskać można na Poczcie Głównej w Krakowie.

KRONIKA PARTYJNA

SZKOLENIE AKTYWU WIEJSKIEGO

W dniach 21 i 22 grudnia 1960 r. odbyło się w powiecie nowosądeckim dwudniowe szkolenie aktywu społeczno-gospodarczego, w którym udział wzięli m. in. sekretarze POP, prezesi kół ZSL, przewodniczący kół ZMW, przewodniczący kółek rolniczych i członkowie prezydiów GRN.

Szkolenie odbyło się w trzech rejonach. W zasięgu GS Nowy Sącz, Chełmiec, GS Podegrodzie i GS Łącko.

Tematyka szkolenia — dość szeroka. Od spraw międzynarodowych do problemów mechanizacji rolnictwa, kultury rolnej etc. Toteż wzbudziła ona żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, co przejawiło się w ciekawej i dość bogatej dyskusji. Załować więc tylko należy, że frekwencja na szkoleniu była słaba i wynosiła w niektórych wypadkach ok. 30 proc.

Podobne szkolenia odbyły się także w powiecie chrzanowskim.

NOWE KOMITETY GROMADZKIE W TARNOWSKIEM

W powiecie tarnowskim po zakończeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych na wsi, odbyły się następnie wybory do komitetów gromadzkich. Równocześnie w gromadach, w których jest większa ilość POP postanowiono również powołać komitety gromadzkie. I tak nowe komitety gromadzkie zostały wybrane w Żukowicach Nowych i Tarnowcu.

Oprócz tego odbyły się wyborcze zebrania KG w Radłowie, Ryglicach, Ciężkowicach i Gromniku.

JUŻ 99 WIEJSKICH POP W OLKUSKIEM

Ostatnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze w organizacjach partyjnych powiatu olkuskiego przyniosły w efekcie dalsze uporządkowanie spraw wewnątrzpartyjnych i organizacyjnych.

M. in. dokonano reorganizacji grup partyjnych, które jak np. w Zakładach Papierniczych w Kluczach i Emalierni w Olkuszu, nie zawsze były prawidłowo ustawione, zgodnie z więzią produkcyjną, zmianowością itp.

Ogółem jest w tej chwili 168 grup partyjnych zorganizowanych na prawidłowych, słusznych zasadach.

Warto tu równocześnie stwierdzić, że w okresie wyborów zorganizowano na wsi 10 nowych POP. Obecnie na wsi działa 99 nowych organizacji partyjnych (łącznie z grupami kandydackimi) na ogólną liczbę 143 podstawowych organizacji partyjnych.

Sobota-niedziela w Krakowie

W SYLWESTRA I W NOWY ROK

Dwanaście uderzeń zegara oznajmiło, że nadszedł nowy 1961 rok. W salach zabaw, w domach przy głośnikach i ekranach telewizyjnych, w teatrach i na licznych imprezach, na dyżurach w szpitalach, w pociągach, na ulicy życzyli sobie ludzie na wzajem wszystkiego najlepszego. Kraków żegnał Stary Rok spokojnie i radośnie z przeświadczeniem, że nadchodzący będzie równie pomyślny. W jego pomyślność każą nam wierzyć zmiany, jakie zaszły w mijającym roku, w wyglądzie miasta, w zaopatrzeniu, w komunikacji, w sytuacji wielu zakładów pracy i w warunkach bytowych każdego z nas.

W ostatnie dni starego roku wiele zakładów meldowało o wykonaniu planów. Niektóre przeżywały to w sposób uroczysty, po raz pierwszy bowiem od dziesięciu czy piętnastu lat wykonały swoje zadania. Wykonanie planów to lepsze zaopatrzenie, to premia dla robotników, to poprawa sytuacji gospodarczej kraju i sytuacji materialnej całego społeczeństwa.

Dla wielu krakowian, szczególnie mieszkańców dzielnic peryferyjnych a przede wszystkim Prokocimia, schyłek roku przyniósł piękną niespodziankę. Oto w ostatnim dniu oddano do użytku nową linię tramwajową. Będzie można godzinę czy pół godziny dłużej spać, nie trzeba będzie brnąć w śniegu po kilka kilometrów. Nareszcie odległe dzielnice doczekały się tramwaju. Nic bardziej nie mogło uradować mieszkańców Prokocimia. Wiele kobiet miało łzy w oczach, gdy w sobotę ruszyły po nowych torach pierwsze tramwaje. Ta linia tramwajowa to właśnie plan, plan wykonany w terminie.

Dzień ten zapisze się także na długo w pamięci robotników fabryk. Oto po raz pierwszy nie osoba indywidualna a cały zakład otrzymał „złotą odznakę zasłużonego dla miasta Krakowa". Załoga krakowskiej Fabryki Kabli, która pomagała przy budowie linii tramwajowej do Prokocimia, w pełni zasłużyła sobie na to zaszczytne wyróżnienie.

Na ulicach Krakowa pojawiły się tysiące kolorowych baloników. Ludzie spieszyli do domów, dokonywali ostatnich zakupów. Ta sobota była inną od pozostałych sobót w ciągu roku. Więcej było pogodnych twarzy, więcej uśmiechów, więcej życzliwości. Ostatnich klientów żegnali sprzedawcy życzeniami pomyślności, pasażerowie składali również najlepsze życzenia pracownikom MPK.

Sylwester upłynął spokojnie. Dyżurni lekarze, pielęgniarki i kierowcy pogotowia ratunkowego, dyżurni milicjanci nie mieli kłopotu z chuliganami, awanturnikami. Jedynie Krakowska Izba Wytrzeźwień zanotowała w tym dniu u siebie stosunkowo dużą ilość klientów. Przywieziono do Izby 27 osób, wśród których przeważały jednak osoby przyjezdne spoza Krakowa. Znalazło się też czterech stałych klientów. W Nowy Rok natomiast w godzinach porannych niektóre żony poszukiwały telefonicznie swych mężów, którzy nie powrócili jeszcze z Sylwestra. Ale były to sporadyczne wypadki. Ogół krakowian bawił się spokojnie i kulturalnie.

Nie wszyscy jednak mieli możność spędzić ten wieczór ze swoimi najbliższymi, brać udział w zabawach czy imprezach. Aby jedni mogli spokojnie się bawić inni muszą w ten wieczór czuwać. Muszą czuwać lekarze na pogotowiu i w szpitalach na dyżurach, muszą czuwać milicjanci, muszą czuwać strażacy, telefonistki na poczcie, pracownicy elektrowni, gazowni, wodociągów i innych instytucji i zakładów użyteczności publicznej a także niektóre zakłady produkcyjne, w których np. zgaszenie pieca równałoby się olbrzymim stratom poniesionym przez zakład.

W pierwszym dniu nowego roku krakowianie spali dłużej niż zwykle, aby odpocząć po sylwestrowych hulankach. Po południu natomiast powodzeniem cieszyły się imprezy noworoczne dla dzieci, przedstawienia w teatrach i seanse w kinach. Tak oto upłynął ostatni dzień starego i pierwszy dzień nowego roku.

Dziś trzeba znów stanąć przy maszynach, zasiąść przy biurkach, warsztatach pracy, aby za rok z poczuciem dobrze wykonanych obowiązków móc znów spokojnie się bawić.

HALINA GUGAŁOWA

Rekordy, rekordy

W ciągu minionego roku w ośmiu dyscyplinach sportowych nasi reprezentanci ustanowili 145 rekordów Polski, w tym 5 rekordów Europy i 8 rekordów świata.

I tak: Kolarze pobili 12 rekordów Polski.

Lekkoatleci — 40 rekordów Polski, w tym 2 Europy i 2 świata.

W łyżwiarstwie padło 12 rekordów Polski.

Łucznicy ustanowili 3 rekordy Polski.

Ciężarowcy pobili aż 51 rekordów Polski, w tym 3 Europy i 3 świata (uwaga! w tej dyscyplinie sportu stajemy się potęgą światową!).

Pływacy — 16 rekordów Polski.

Strzelcy — 13 rekordy Polski i szybownicy 7 rekordów Polski, w tym 3 świata. (Rekordy Europy w szybownictwie nie są notowane).

KTO i KIEDY?

W LEKKOATLETYCE rekordzistami świata i Europy zostali **Zdzisław Krzyszkowiak** na 3.000 m z przeszkodami — 8,31,4. Tuła — 26. VI. 1960.

Józef Schmidt w trójskoku 17.03. Olsztyn 5. VIII. 1960 r.

W PODNOSZENIU CIĘŻAROW Paliński w podrzucie (waga półciężka) 180 kg. Rzym 9. IX. 1960.

Paliński w podrzucie (waga lekko-ciężka) 185 kg. Paryż 26. VI. 1960.

Paliński w podrzucie (waga lekko-ciężka) 186 kg. Toruń 18. XII. 1960.

W SZYBOWNICTWIE: Lucyna Bajewska DI — odległość przelotu docelowo-powrotnego 387,0 km (26. VI. 1960).

Maksymiliana Paszyc DI — prędkość przelotu na trasie trójkąta 200 km — 67.560 km/godz. (6. V. 1960).

Belagia Majewska DI — prędkość przelotu na trasie trójkąta 300 km 60,29 km/godz. (14. VII. 1960).

Bilans optymistyczny

Sport polski w 1960 r.

Rok 1960, w którym największymi wydarzeniami były Olimpiady w Squaw Valley i Rzymie, zapisał się wyjątkowo pomyślnie w historii polskiego sportu. Na zimowych i letnich igrzyskach zdobyliśmy łącznie 23 medale oraz zajęliśmy 25 punktowanych miejsc. W stolicy Włoch wywalczyliśmy w nieoficjalnej punktacji zespołowej 6 miejsce. W 1960 roku osiągnęliśmy najlepszy bilans w międzynarodowych spotkaniach. Na 310 rozegranych w tym roku meczów z zespołami zagranicznymi 157 wygraliśmy oraz 24 zremisowaliśmy. W minionym roku 140 polskich sportowców startowało w 19 mistrzostwach świata. Zdobyli oni 2 srebrne i 3 brązowe medale. W starym roku nastąpił dalszy wzrost kontaktów międzynarodowych, 16,5 tys. polskich sportowców uczestniczyło w imprezach za granicą. Na budownictwo sportowe wydaliśmy w ubiegłym roku blisko 250 milionów zł. W spartakiadach środowiskowych i powiatowych uczestniczyło 2.300 tys. osób. a w biegach narodowych — ok. 420 tys.

A oto w skrócie telegraficznym bilans poszczególnych dyscyplin sportu polskiego w roku 1960:

BOKS: 7 medali, w tym 1 złoty zdobytych w Rzymie, to największy sukces polskiego boksu. W nieoficjalnej punktacji Polska zajęła 2 miejsce za Włochami. Na 11 rozegranych spotkań międzypaństwowych jedyną porażkę ponieśli juniorzy w meczu z NRD.

CIĘŻARY: Złoty medal Palińskiego oraz brązowy Bochenka na olimpiadzie w Rzymie. 3 rekordy świata i 31 rekordów Polski.

HOKEJ NA TRAWIE. Hokeiści sprawili zawód. W Rzymie zajęli dopiero 12 miejsce.

HOKEJ NA LODZIE: Bardzo słaby rok. W jedynym meczu międzypaństwowym dotkliwa porażka z odmłodzonym zespołem NRD.

JEŹDZIECTWO: Mistrzostwo Europy A. Pacyńskiego oraz taki sam sukces drużynowy zespołu polskiego.

JUDO: Wciąż jeszcze mało popularna dyscyplina. Rozegrane 2 spotkania międzypaństwowe cieszyły się skromnym zainteresowaniem.

KAJAKARSTWO: Pierwsze medale w historii olimpiad. Zdobyte w Rzymie przez Walkowiakównę w jedynkach oraz Kapłaniaka i Zielińskiego w dwójkach.

KOLARSTWO: 6 miejsce Gazdy w olimpijskim wyścigu indywidualnym. Zając w ćwierćfinale kolarskich mistrzostw świata w Lipsku. 12 rekordów Polski na torze.

KOSZYKÓWKA: 7 miejsce w turnieju olimpijskim.

LEKKOATLETYKA: 2 złote, 2 srebrne i 2 brazowe medale olimpijskie, 2 rekordy świata, 2 rekordy Europy oraz 40 rekordów Polski. Pogrom czołowego zespołu — NRF w Warszawie.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE: Pierwsze medale w historii olimpiad: srebrny Seroczyńskiej i brązowy Pilejczykowej. 12 rekordów Polski.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE: Bez żadnych sukcesów.

ŁUCZNICTWO: Bez większych sukcesów. 3 rekordy Polski.

MOTOROWODNIACY: W startach zagranicznych same niepowodzenia. Jakubowski stracił tytuł mistrza Europy w klasie C.

MOTORY: Udział 3 Polaków w finale żużlowych mistrzostw świata. Zwycięstwa w trzech meczach z Anglikami. Sukces polskich „Syren" w XXIX Rajdzie do Monte Carlo.

NARCIARSTWO: Punktowane miejsca sztafet w Squaw Valley: 4 w konkurencji kobiet oraz 6 w konkurencji mężczyzn.

PŁYWANIE: Kłopotowski pierwszym Polakiem w finale olimpijskim. 16 rekordów Polski. Zwycięstwo nad męską reprezentacją Czechosłowacji.

PIŁKA RĘCZNA: Na 5 rozegranych spotkań 7-osobowego zespołu mężczyzn, jedno zwycięstwo z Węgrami i remis z Jugosławią.

PIŁKA NOŻNA: Zwycięstwo nad Szkocją i Bułgarią. Kompromitująca porażka z ZSRR w Moskwie oraz zawód na Olimpiadzie.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY: 7 miejsce Przybylskiego w konkurencji indywidualnej oraz 6 miejsce drużynowe w Rzymie.

PIŁKA WODNA: Bez sukcesów. Dalsze obniżanie się poziomu.

RUGBY: Brak większego zainteresowania. Dyscyplina ta zatrzymała się w rozwoju.

STRZELECTWO: 5 miejsce Romika w Rzymie oraz 33 nowe rekordy Polski.

SZERMIERKA: Srebrny medal szablistów. 4 miejsce Woydy we florecie, 5 Zabłockiego w szabli oraz 6 Pawlasowej w Rzymie. Zwycięstwo w sześciomeczu szablowym w Warszawie.

SIATKÓWKA: 4 miejsce zespołu męskiego na mistrzostwach świata w Brazylii.

SANECZKARSTWO: 5 miejsce pary Wojnar — Źrobik i 6 Wojnara w jedynkach na mistrzostwach świata.

SZACHY: Zakwalifikowanie się Henryki Konarkowskiej jako zawodniczki rezerwowej do turnieju kandydatek o mistrzostwo świata.

SZYBOWNICTWO: Trzy tytuły wicemistrzowskie na mistrzostwach świata w Kolonii Furorę zrobiły polskie szybowce.

SPADOCHRONIARSTWO: Trzy rekordy Polski, 11 miejsce na mistrz. świata.

TENIS ZIEMNY: Zwycięstwo nad Rumunią w I rundzie Pucharu Davisa oraz zacięta walka w przegranym meczu ze Szwecją — w ćwierćfinale pucharu króla Szwecji Gustawa V.

TENIS STOŁOWY: Brak sukcesów. Szczególnie niski poziom reprezentują nadal zawodniczki.

WIOŚLARSTWO: Brązowy medal Kocerki w jedynkach na Olimpiadzie w Rzymie.

ZAPASY: Pierwszy medal w historii olimpiad za 3 miejsce Trojanowskiego w stylu wolnym oraz 5 miejsca Dubickiego i Sosnowskiego.

ŻEGLARSTWO: Bez żadnych sukcesów. Jedna z nielicznych dyscyplin, której przedstawiciele nie startowali w Rzymie.

Mecze Cracovii i KTH zainaugurowały sezon hokejowy w naszym mieście. Z dwu pojedynków zwycięsko wyszli kryniczanie, którzy w piątek zremisowali z Cracovią 3:3, a w sobotę wygrali 5:4. Na zdjęciu gorący moment pod bramką Mruka.

Fot. W. Książek

Pokaz dobrego hokeja

Podhale-Spartak 3:8 (0:2, 1:3, 2:3)

Na lodowisku Podhala oceniono wczoraj hokeistów Spartaka jako najlepszy zespół jaki tam oglądano. Świetna technika, doskonała gra zespołowa, oto główne walory jakie zaprezentowali goście w tym meczu. Szczególnie dobrze wypadli reprezentanci CSRS — **Sventek, Habr, Vaclav i Smat.** Niewiele ustępowali im i pozostali koledzy. W sumie pokazali grę na b. wysokim poziomie. Zespół Podhala — szczególnie w I tercji wypadł słabiej. Natomiast w pozostałych tercjach wyciągnięto z tego wnioski i były okresy zupełnie równorzędnej gry. Wynik końcowy nie przynosi ujmy zawodnikom Podhala. Szczególnie na podkreślenie zasługuje doskonała gra **Pabisza** w bramce, który nie ponosi winy za żadną z puszczonych bramek. Obrona też grała dobrze, a **Różański** obok braci **Bryniarskich, Kilanowicza** i młodego **Szala,** stanowił jeden z najsilniejszych punktów zespołu.

Mecz poprzedzony był przywitaniem drużyn oraz miłą uroczystością, podczas której wiceprezes PZHL mgr **Sadowicz** wręczył odznaki mistrzów sportu — reprezentantom Polski — **Chmurze, Różańskiemu i K. Bryniarskiemu.**

Podhale wystąpiło w osłabionym składzie bz solenizanta Mieczysława Chmury, któremu kontuzja ramienia nie pozwoliła na udział w meczu praz bez Mikołajskiego. Niewątpliwie brak tych zawodników odbił się ujemnie na grze całego zespołu.

PODHALE: Pabisz, Thomas, Różański, Chudoba, K. Bryniarski, J. Bryniarski, Pełeński, Kilanowicz, Szlendak, Kramarz, Mrugała, Szal, Chlipała.

SPARTAK: Koban, Ksencik, Sventek, Jonak, Smat, Bros, Sasek, Vaclav, Habr, Liska, Stobr, Brand, Taflik, Vabnegr, Hrabeta.

Bramki zdobyli: dla Spartaka — Sasek 3, Hrabeta 2, Sventek, Bros i Habr; dla Podhala — J. i K. Bryniarscy i Chlipała po jednej. Sędziowali pp.: **Michalik** (Kraków) i **Dvorski** (Pilzno). (at)

*

W pozostałych spotkaniach: Dynamo Weisswasser — Spartak 1:4 (1:1, 0:2, 0:1), Dynamo Berlin — Tesla Pardubice 2:5 (2:1, 0:3, 0:1).

1. Spartak	3	6	17:5
2. Tesla	3	6	20:11
3. Legia	4	3	9:11
4. Dynamo Weiss.	3	3	5:7
5. Podhale	4	1	14:25
6. Dynamo Berlin	3	1	6:12

—o—

Kadra — Grums-Idrottsklub 7:2

Hokeiści polskiej kadry narodowej, przygotowujący się w Bydgoszczy do spotkań z reprezentacją Norwegii w dniach 3 i 4 bm. — rozegrali w niedzielę sparringowe spotkanie z I-ligową drużyną szwedzką Grums-Idrotts'klub. Mecz zakończył się zwycięstwem kadry w stosunku 7:2 (3:1, 2:1, 2:0).

Przed XXI MRS

Jak wiadomo podczas konferencji Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) w Paryżu zapadła decyzja o powierzeniu Polsce organizacji XXI Międzynarodowego Rajdu Samochodowego, który jest jedną z eliminacji do mistrzostw samochodowych Europy. Przypominamy, że w roku ubiegłym, odbył się w Polsce XX Międzynarodowy Rajd Samochodowy. Jego organizatorem był Automobilklub Krakowski przy współudziale Redacji „Gazety Krakowskiej" i „Tempa". Sprawne przeprowadzenie Rajdu i pochlebne opinie o jego organizacji sprawiły, że Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego oraz Rada Główna Automobilklubu powierzyły Automobilklubowi Krakowskiemu organizację tegorocznego XXI MRS. Podobnie jak w roku ubiegłym jego współorganizatorami będą redakcje „Gazety Krakowskiej" i „Tempa".

Jak nas informuje prezes Automobilklubu Krakowskiego red. mgr **Marian SKARBEK,** Zarząd AP powołał już komisję organizacyjną dla rozpracowania założeń organizacyjno-technicznych tegorocznego Rajdu. Powołuje się również wyspecjalizowane komisje, które zajmą się poszczególnymi zagadnieniami związanymi z organizacją Rajdu.

Nowością XXI MRS jest to, że organizatorzy proponują, aby bazą Rajdu był Kraków, a nie Zakopane, jak to miało miejsce w roku ub. Idzie tu o to, aby tworząc bazę Rajdu w Krakowie podkreślić i unaocznić turystyczne walory naszego miasta wobec zagranicznych gości rajdowych z jednej strony, z drugiej natomiast — utworzenie bazy Rajdu w Krakowie umożliwi licznym mieszkańcom miasta interesujących się sportem samochodowym pełniejszą obserwację przebiegu Rajdu, maszyn, zawodników, biorących w nim udział itp. Należy też dodać, że trasa Rajdu z pewnością przebiegać będzie przez Zakopane i w ten sposób zakopiańczycy będą również mogli zobaczyć jego uczestników.

Komisja organizacyjna proponuje także pewne modyfikacje w programie XXI MRS. Dotyczy to w szczególności wyścigu płaskiego, rozgrywanego na lotnisku krakowskim. Chodzi o to, aby był on rozegrany na początku Rajdu, w ten sposób wezmą w nim udział wszystkie załogi startujące w Rajdzie. Idzie też o to, że większa liczba startujących w poszczególnych klasach spowoduje wyrównanie szans, a co zatem idzie podniesie widowiskowość i atrakcyjność poszczególnych biegów.

Obecnie komisja organizacyjna otrzymała już pierwsze wstępne zgłoszenia od wielu ekip zagranicznych. Należy się spodziewać, że dobra organizacja ubiegłoroczna przysporzy w tym roku jeszcze więcej uczestników zagranicznych.

W roku bieżącym prezes Zarządu Okręgowego PZMot. inż. **Aleksander Kurek** obiecał daleko idącą pomoc zarówno ze strony działaczy jak i Zarządu Okręgowego przy organizacji Rajdu. Wszysko to gwarantuje, że tegoroczny XXI MRS będzie imprezą stojącą na poziomie daleko wyższym niż w roku ubiegłym i stanie się on w ten sposób główną imprezą motorową bieżącego sezonu. Termin XXI MRS jest w tej chwili jeszcze dość odległy (sierpień 1961 r.), toteż do tego tematu będziemy jeszcze wracać niejednokrotnie, informując naszych Czytelników o dalszych szczegółach przygotowań do tej wielkiej międzynarodowej imprezy samochodowej.

J. SWIATŁOWSKI

Miła uroczystość

Sobota, godz. 10 ostatni dzień 1960 roku. Na główne skrzyżowania, jak: Poczta Główna, Al. 3-ch Wieszczów, Dworzec, Mateczny, Pl. Centralny itd. podjeżdża kawalkada wozów tworząc w mgnieniu oka koło zamykające w środku przedstawiciela służby ruchu MO kierującego ruchem ulicznym. Z samochodów wychodzą przedstawiciele Automobilklubu krakowskiego w osobach red. **M. Skarbka,** sekretarza inż. **Cencory,** kpt. Karkoszki z Wojew. Kom. Ruchu MO, mec. **Janikowskiego** oraz licznych działaczy i członków klubu składając serdeczne życzenia szczęśliwego Nowego Roku oraz podarunki. W ten sposób zgodnie z wieloletnią tradycją, w ostatni dzień roku nie zapomniano o tych, którzy przez cały rok pełniąc swą odpowiedzialną służbę, przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu. (js)

Na zdjęciu od lewej: kpt. Karkoszka, mec. Janikowski, inż. Cencora, kpt. Bąkowski i Jan Szwenk. Fot. A. Piotrowski

Życzenia WKKFiT

Wszystkim działaczom sportu i turystyki, wszystkim nauczycielom wychowania fizycznego, trenerom i sędziom, przewodnikom i organizatorom, sportowcom i turystom, wszystkim pracownikom sportu i turystyki, jak również sympatykom sportu i miłośnikom turystyki — najlepsze życzenia Noworoczne wiele radości i zadowolenia z pracy zawodowej i społecznej, oraz wiele zdrowia i szczęścia w życiu osobistym składa

WOJEWÓDZKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W KRAKOWIE

Tylko 18 dni pozostało do zamknięcia konkursu-plebiscytu

20 stycznia upływa termin nadsyłania rozwiązań w konkursie-plebiscycie „Gazety Krakowskiej", „Tempa", WKKF, KKKF. Jury konkursu, które z dnia na dzień otrzymuje coraz to większe ilości rozwiązań, dokonuje już wstępnych obliczeń. Okazuje się, że w sposób dość wyraźny kształtuje się pierwsza „dziesiątka asów". Powtarzają się w niej przede wszystkim te nazwiska, o których najczęściej wspominają w swych wypowiedziach nasi Czytelnicy. Ale nie tylko. Zaczynają bowiem nadsyłać całe „pęczki" kuponów rekordziści, którzy oprócz powszechnie typowanych zawodników mają swego ulubionego sportowca. Dzięki nim pełna lista nazwisk branych pod uwagę w konkursie-plebiscycie wydłuża się coraz bardziej.

Jeśli idzie o szczegóły regulaminowe to przypominamy, że rozwiązania należy przysyłać tylko na oryginalnych kuponach zamieszczanych w „Gazecie" i „Tempie". Wszystkie inne kupony (np. rysowane ręcznie nie będą brane pod uwagę).

Zauważyliśmy także, że adresy na kopertach są niedokładne. Aby więc listy nie ginęły i trafiały we właściwe ręce przypominamy, że koperty z rozwiązaniami należy przysyłać na adres: Redakcja „Gazety Krakowskiej" (lub Redakcja „Tempo"). Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „konkurs sportowy".

Przed 2 tygodniami podaliśmy listę nagród, które podczas „balu asów" zostaną rozlosowane pomiędzy posiadaczy bezbłędnych rozwiązań. Najważniejsze z nich to: **telewizor, radio-adapter „Serenada", aparat radiowy „Eltra", aparat fotograficzny, rower, 2 zegarki na rękę (damski i męski), odkurzacz „Gamma", ekspresy kawowe, gry sportowe oraz wydawnictwa albumowe i szereg innych upominków (łącznie 50).**

Nagrody będzie można oglądać już za kilka dni na wystawie w oknie „Domu Sportu" przy linii A — B w Rynku Głównym w Krakowie.

*

Codziennie napływają setki kuponów konkursowych z nazwiskami najlepszych sportowców naszego województwa. Aktualnym rekordzista jest **p. Władysław Pałucha z Jaworzna, który wczoraj przysłał aż 60 kuponów.** Niewątpliwie rekord ten zostanie poprawiony, gdyż nasz stały Czytelnik, **p. Kazimierz Frey z Wieliczki** zapowiada w swym liście nadesłanie 100 kuponów.

— Wysyłając setkę kuponów konkursowych — pisze p. Frey — postaram się zrehabilitować za poprzedni konkurs organizowany przez redakcję „Gazety Krakowskiej" i „Tempa", gdzie byłem o krok od zwycięstwa i wygrania nagrody.

Moim zdaniem na liście 10 najlepszych powinni znaleźć się nasi olimpijczycy: Barbara Janiszewska i Stefan Kapłaniak. Będąc zwolennikiem koszykówki trzecie miejsce przyznaję Pacule, a dalsze lokaty Zabłockiemu, Ożogowi, Muzykowi, Kawuli, przedstawicielkom płci pięknej narciarce Biegun i oszczepniczce Figwer. Listę moją zamyka pięściarz Hutnika Słowakiewicz.

P. W. Mikosz z Krakowa nadesłał 19 kuponów i w liście swym zwraca się z zapytaniem czy od 1 stycznia „Gazeta Krakowska" będzie zamieszczała codziennie kupony konkursowe. Odpowiadamy, iż w miarę możliwości będziemy się starali w okresie od 1. I. aż do 20 stycznia, tj. do dnia zamknięcia konkursu zamieszczać codziennie kupony konkursowe. Ponadto „Tempo" w tym czasie nadal będzie zamieszczać kupony. Gdyby ilość ta nie była wystarczająca, to radzimy kupować po kilka egzemplarzy „Gazety" by móc wysłać w końcowej fazie konkursu większą ilość kuponów.

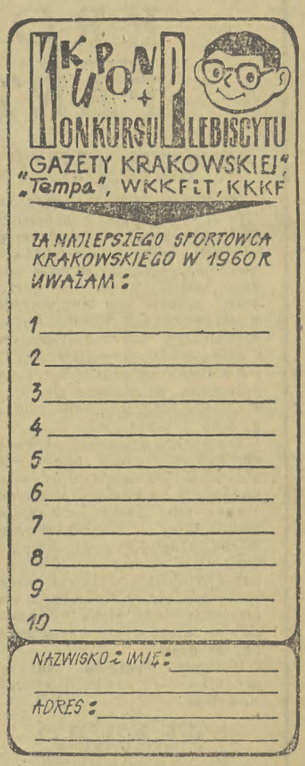

Sylwester u sportowców

Tradycyjnie już, na sportowych zabawach, krakowscy sportowcy powitali Nowy Rok. I tak bawiono się hucznie w hali Korony, w salach „Sokoła" urządziła sylwestrową zabawę Cracovia, a w podziemiach tego budynku szermierze Krakowskiego Klubu Szermierczego. Ale chyba najliczniej świętowano przyjście Nowego Roku w hali Wisły. Tutaj było też wiele atrakcji. Największą był wybór najlepszego sportowca Wisły w roku 1960. Uznano nim koszykarza Tadeusza PACUŁĘ, który otrzymał wspaniałą koronę i puchar. Dalsze miejsca zajęli: KAWULA i MUZYK.

(wk)

Własow pierwszy w Europie

Schmidt i Krzyszkowiak w „10-tce"

Dorocznym zwyczajem redakcja sportowa Polskiej Agencji Prasowej przeprowadziła noworoczną ankietę wśród agencji europejskich, której celem jest wytypowanie 10 najlepszych sportowców Europy w 1960 r.

W trzeciej z kolei ankiecie PAP wzięło udział 15 agencji: Miano najlepszego sportowca Europy 1960 r. zdobył w ankiecie PAP **JURIJ WŁASOW** — złoty medalista olimpijski oraz rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów wagi ciężkiej. Uzyskał on łącznie 124 pkt. Nazwisko tego najlepszego ciężarowca świata znalazło się na listach aż 14 agencji, przy czym w 7 wypadkach wymieniano je na 1 miejscu. Na drugim miejscu znalazł się **Armin Hary** — mistrz olimpijski i rekordzista świata w biegu na 100 m. Trzecie miejsce zajął **Piotr Bołotnikow** — złoty medalista i rekordzista świata w biegu na 10.000 m. Uzyskał on 95 pkt.

A oto pozostała siódemka najlepszych sportowców Europy w ankiecie PAP:

4. Bałasz (Rumunia) 70 pkt. Mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w skoku wzwyż. W minionym roku uzyskała fenomenalny wynik 185 cm.

5. **J. Schmidt** (Polska) — 67 pkt — mistrz olimpijski i rekordzista świata w trójskoku. Jako pierwszy na świecie przekroczył w tej konkurencji granicę 17 m.

6. **B. Szachlin** (ZSRR) — 52 pkt. — złoty medalista olimpijski oraz wielokrotny mistrz świata w gimnastyce.

7. **H. Recknagel** (NRD) — 43 pkt — mistrz olimpijski w skokach narciarskich.

8. **Z. Krzyszkowiak** (Polska) — 25 pkt — mistrz olimpijski i rekordzista świata w biegu na 3 tys. m z przeszkodami.

9. **L. Berruti** (Włochy) — 22 pkt. — mistrz olimpijski w biegu na 200 m.

10. **I. Kramer** (NRD) — 17 pkt. mistrzyni olimpijska w skokach z wieży i trampoliny.

Warto przypomnieć, że w dotychczasowych ankietach PAP zwyciężyli: w pierwszej Z. Krzyszkowiak, a w drugiej W. Kuźniecow.

Sąd powiatowy odrzucił oskarżenie trenera Obuchowicza przeciwko koresp. J. Trzepli

Przed Sądem Powiatowym w Krakowie zakończył się proces korespondenta „Tempa" i „Gazety Krakowskiej" z Tarnowa **Jerzego Trzepli,** który został 2 lata temu oskarżony przez trenera siatkówki AZS-u Kraków mgr **W. Obuchowicza** o „pomówienie". Tego pomówienia, które rzekomo miało mgr Obuchowiczowi zaszkodzić w pełnieniu przez niego stanowisk nauczyciela wf na Studium UJ i AM oraz trenera siatkówki — dopatrzył się skarżący w notatce przekazanej przez korespondenta Trzepię do redakcji „Tempo". Notatka pt. „Nieładnie" panie „trenerze" podawała, iż ob. Obuchowicz obraził sędziów spotkania MKS Tarnów — AZS Kraków oraz opuścił salę, trzaskając drzwiami, czym dał niezbyt dobre świadectwo swemu wychowaniu.

Przewód sądowy, w którym przesłuchano 14 świadków, wykazał całkowitą prawdziwość przekazanych przez kol. Trzepię informacji i zakończył się wyrokiem uniewinniającym ob. Trzepię, a nadto przysądzającym mu od mgr Obuchowicza wzrot kosztów adwokackich w kwocie 300 zł, a skarbowi państwa (również od ob. Obuchowicza) kwotę 100 zł tytułem pokrycia kosztów opłat sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd w składzie **sędzia Sądu Pow. mgr A. Cisło, ławnicy ob. Janusz i Jaglarz** — podkreślił, że korespondent odpowiada tylko za prawdziwość przekazanych przez siebie do Redakcji informacji, natomiast nie odpowiada na sposób ich zredagowania i zaopatrzenia ich tytułem oraz ich rozmieszczenie.

Akt oskarżenia, zresztą idący w swoich wnioskach zbyt daleko, nie został więc zbyt fortunnie skonstruowany przez pełnomocnika ob. Obuchowicza adwokata dr Lipczyńskiego. Obronę korespondenta Trzepli prowadził ceniony krakowski adwokat mgr **Stanisław Warcholik** z Zespołu nr 5.

(r-r)

Koszykarze Wisły wyjechali do San Remo

Wczoraj o godz. 22.30 koszykarze Wisły wyjechali na doroczny międzynarodowy turniej do San Remo na Rivierze włoskiej. W skład zespołu weszli: **Górnicki, Murzynowski, Likszo, Wawro, Wójcik, Pacuła, Dąbrowski, Paszkowicz, Małec, Kassek** oraz trener mgr **Mochnacki.**

Turniej w San Remo organizowany jest przez mistrza Włoch słynną drużynę Simmental. Turniej potrwa przez 3 dni (4—6 bm.).

Po turnieju przewidziane jest tournee po Włoszech północnych. Wisła wraca do kraju ok. 10 bm.

W kilku wierszach

W niedzielę na olimpijskiej skoczni Garmisch Partenkirchen rozegrany został drugi z kolei konkurs w ramach niemiecko-austriackiego „Tygodnia skoków". Drugą porażkę poniósł mistrz olimpijski zawodnik NRD Recknagel, który mając skoki długości 77,5 i 77,5 m otrzymał notę 218 pkt i zajął drugie miejsce. Zwyciężył radziecki zawodnik Szamow — skoki 84 i 74 m, nota 220,5. Zwycięzcą pierwszego konkursu skoków w Obersdorfie mistrz świata z 1958 r. J. Kaerkinen zajął dopiero siódme miejsce — skoki 79 i 73,5 m, nota 213. Po dwóch konkursach prowadzi Kaerkinen — 439 pkt przed Szamowem — 438,5 pkt.

*

W noc sylwestrową w Sao Paulo rozegrany został tradycyjny uliczny bieg, którego trasa miała 7400 m długości. Zwyciężył biegacz Argentyny Suarez, uzyskując czas 22.02,1. Na drugiej pozycji uplasował się dwukrotny srebrny medalista olimpijski z Rzymu, zawodnik NRD Grodotzky — 22.21,9. Trzecim był Belg Allonsius

Miesięcznik sportowy studentów

Ostatnio ukazał się pierwszy numer „Akademickiego Przeglądu Sportowego", wydanego przez Zarząd Główny AZS w Warszawie.

Nakład tego interesującego pisma jest zbyt mały, wynosi zaledwie 350 egzemplarzy. W pierwszym numerze „Akademickiego Przeglądu Sportowego" jest m. in. artykuł omawiający aktualny stan w akademickich klubach sportowych oraz wiele drobnych informacji z życia sportowego studentów. (MD)

Liga okręgowa

CRACOVIA II — AZS KRAKÓW 40:0 (12:0, 12:0, 16:0)

W meczu o mistrzostwo krakowskiej okręgowej ligi hokejowej rezerwa Cracovii pokonała wczoraj krakowski AZS 40:0 (12.0, 12:0, 16.0). Najwięcej bramek dla „biało-czerwonych" uzyskali: **Drożdziewicz i Fema** po 8 oraz **Błażowski 5.** Sędziowali pp. **Kochański i Pawłowski.**

OLSZA — SANDECJA 5.0 wo.

Zespół krakowski wygrał spotkanie walkowerem, ponieważ drużyna Sandecji nie stawiła się na spotkanie.

Pozostałe dwa mecze: Podhale II — Unia Oświęcim i Metal — Dębnicki zostały przełożone. (rk)

Tradycyjny trening piłkarzy „Cracovii"

Tradycyjnym już zwyczajem punktualnie o godz. 12.00 1 bm. rozpoczął się symboliczny, noworoczny trening piłkarzy beniaminka ekstraklasy piłkarskiej KS Cracovia. I w tym roku zawodnicy tego zasłużonego polskiego klubu podtrzymali tradycję, jaka związana jest od zarania jego istnienia. Zawodnicy stawili się niemal w komplecie i pierwszy w br. „rozruch" na boisku odbyli pod okiem byłego wielokrotnego reprezentanta Polski, trenera Michała Matyasa. Wśród trenujących znaleźli się doświadczeni i wypróbowani piłkarze popularnej krakowskiej drużyny jak: Konopelski, Michno, Jarczyk oraz nowo pozyskani zawodnicy m. in. Pietrasiński i Szymczyk, którzy od razu podtrzymują tradycję, związaną z barwami Cracovii.

Cracovia gra z Baildonem

We wtorek na lodowisku Cracovii przy al. Puszkina odbędzie się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Cracovią i czołowym polskim zespołem Baildonem Katowice. Spotkanie zapowiada się atrakcyjnie, ponieważ Baildon wystąpi w swym najsilniejszym składzie z reprezentantami **Regułą i Zawadą** na czele. Cracovia przystąpi do tego spotkania w swym najsilniejszym składzie z **Mrukiem, Korzeniakiem i Zbożeniem** na czele. Początek meczu o godz. 18. (rk)

Transmisje sportowe na ekranach TV

W nadchodzącym roku nasza telewizja nada szereg bezpośrednich transmisji z ciekawych zawodów sportowych rozgrywanych za granicą. Na ostatniej sesji rady programowej Interwizji, która odbyła się w Berlinie ustalono bowiem plan audycji wymiennych w I kwartale 1961 r.

I tak w styczniu nasza telewizja transmitować będzie z Pragi mecz hokejowy Czechosłowacja — Profiklub Kanada, a z Berlina turniej koszykówki juniorów z udziałem reprezentacji Polski, Czechosłowacji Węgier oraz NRD.

W lutym zobaczymy na ekranach telewizyjnych kilkudniowe transmisje z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie. Nadawane one będą z Pragi.

W marcu sympatycy hokeja będą mieli okazję emocjonować się mistrzostwami świata w hokeju na lodzie, które jak wiadomo rozgrywane będą w Szwajcarii.

Transmisje te nadawane będą przez kilka dni z Genewy. Również w marcu zobaczymy najlepszych skoczków, gdyż telewizja transmitować będzie przebieg dwu wielkich międzynarodowych konkursów skoków narciarskich z Klingenthal i Oberwiesenthal. Życzymy więc, aby odbiór tych transmisji był równie dobry, jak podczas Igrzysk Olimpijskich z Rzymu.

Czy wygrałeś w Toto-Lotka?

Losowanie konkursu Toto-Lotek w dniu 1 stycznia 1961 r odbyło się w Warszawie w kinie „Śląsk", gdzie wylosowano następujące dyscypliny sportowe: gimnastyka (8), jazda szybka na lodzie (12), jeździectwo (13), pięciobój now. (24), rzut młotem (30), sport mot.-wodn (37), oraz dyscyplina dodatkowa: skok w dal (34).

*

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 31. XII. 1960 stwierdzono: 14 rozwiązań z 12 traf. wygr. po zł 5.431, 258 rozwiązań z 11 traf. wygr. po zł 294, 2.135 rozwiązań z 10 traf. wygr. po zł 35.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

Fraszki sportowe

KS CRACOVIA
Prezesa mają z Miejskiej Rady
takiemu, to ja nie dam radu...

T. S. WISŁA
Wawelskie Smoki —
krytykować?
nie jestem Krakiem... —
trza żałować!

KATOWICKI „SPORT"
Krytykować Was? — nikt nie śmi!
Najlepszy przecież jest Śląsk
(zespół tańca i pieśni...)

BIEDA-JÓŹWIAKOWSKA
Zadziwiła się Europa
jak się jej podnosi stopa!

ZDZISŁAW HOŁOWIECKI

Krakowska Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1
K—7